



Dzennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez
pocztę 50 gr. w Administracji
2 zł 50 gr. z doręczeniem
do domu przez pocztę.

Dwugodzinne narady p. Marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Sejmu p. Daszyńskim.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godzinie 12,30 złożył Marszałek Piłsudski wizytę marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu, która trwała 2 godziny. Marszałek Piłsudski w trakcie konferencji, jak się dowiadujemy, wyraził życzenie, aby dnia 19. kwietnia mógł zawiązać się na posiedzeniu komisji budżetowej i wziąć udział w obradach komisji nad budżetem wojskowym. Marszałek Daszyński w czasie rozmowy wyraził nadzieję, że Sejmowi uda się opracować budżet mniej więcej do połowy czerwca tak, aby Senat miał dość czasu do zajęcia się ze swojej strony budżetem jeszcze przed feriami letnimi.

Marszałek Piłsudski wyjedzie do Małopolski Wschodniej.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej a następnie Marszałek Piłsudski przyjeźli na audiencję delegację w osobach starosty Porebskiego, podpułkownika Ruszczyńskiego, dowódcę 6 pułku strzelców podhalańskich, burmistrza miasta Drohobycza Reuta, którzy zaprosili p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego na uroczystość, jaka się odbędzie dnia 6 maja w Drohobyczu poświęcenia sztandaru pułku podhalańskiego, stacjonowanego w Drohobyczu. Sztandar ten został ufundowany przez miejscowe społeczeństwo. Marszałek Piłsudski przyjął zaproszenie i oświadczył, że jeżeli sprawy państwa nie staną mu na przeszkodzie, to z pewnością przybędzie do Drohobycza na tę uroczystość. Jeżeli zaś sprawy te nie pozwolą, to zapewnił delegację, że jeszcze w bieżącym roku przybędzie do Małopolski Wschodniej.

Trzy nowe ambasady polskie?

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca placówki polskie w Angorze, Rzymie, Londynie zostaną podniesione do stopnia ambasad. Jednocześnie do stopnia ambasad podniesione zostaną poselstwa tych państw w Warszawie.

Dodatek dla urzędników.

Warszawa, 5. 4. (AW.) Dodatek dla urzędników państwowych i wojskowych wynoszący 45 proc. ich uposażeń kwartalnie, będzie wypłacony w terminie przypisanym. Pierwsza połowa zostanie wypłacona w dniu 20. bm., druga zaś dnia 20. maja br.

Zamordowanie Trockiego?

Wiedeń, 5. 4. (AW) Tutejsze poselstwo sowieckie oświadcza, że nie otrzymało żadnych wiadomości o zamordowaniu lub ucieczce Trockiego.

Trzęsienie ziemi koło Wiednia.

Wiedeń, 5. 4. (AW.) W miejscowości Wiener Neustadt pod Wiedniem odczuwano wczoraj trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły grzmoty podziemne. W niektórych budynkach zarysowały się ściany, jednakowoż poważniejszych szkód nie zanotowano.

Film o Miss Cavel będzie wyświetlany.

Londyn, 5. 4. (Pat.) Po całonocnym posiedzeniu Pada Iłahstwa Londynu uchwalila nad ranem rezolucję, niewyrażającą żadnych zastrzeżeń przeciwko wystawianiu filmu „Świat” w którym przedstawiona jest człeczka Miss Cavall por warunkiem opuszczenia jednej sceny.

Min. Zaleski wyjeżdża do Rzymu, celem spotkania się z Mussolinim.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) Minister Spraw Zagranicznych Zaleski wyjeżdża w piątek wraz z małżonką do Wenecji, gdzie spędzi święta. Po czterodniowym tam pobycie udadzą się pp. Zalescy do Rzymu, celem złożenia oficjalnej wizyty prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Spraw Zagranicznych Włoch Mussolinemu, z którym łączą ministra Zaleskiego serdeczne stosunki jeszcze z czasów pobytu ministra Zaleskiego w Rzymie w charakterze posła polskiego przy Kwirynale. P. Ministrowi i jego małżonce towarzyszą w podróży szef sekretariatu ministra p. Szumakowski, i szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych pułkownik Bek.

Gabinet Rzeszy nie przyjął dymisji dr. Hermesa ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań z Polską.

Berlin, 5. 4. PAT. Według doniesień prasy tutejszej b. minister finansów i przewodniczący delegacji do rokowań handlowych z Polska dr. Hermes z powodu wybrania go na stanowisko prezesa niemieckiego związku chłopskiego złożył gabinetowi Rzeszy swa dymisję ze stanowiska przewodniczącego dele-

gacji niemieckiej do rokowań z Polska. Gabinet Rzeszy jednak na wniosek ministra Stresemanna uchwalił dymisji tej nie przyjąć i nadal powierzyć ministrowi Hermesowi stanowisko przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań z Polska.

Minister Stresemann czołowym kandydatem partii ludowej.

Berlin, 5. 4. PAT. Niemiecka partia ludowa wystawiła na czele swej listy państwowej przy wyborach do Reichstagu kandydaturę ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Na drugim miejscu stanął m. senior niemieckiej partii ludowej radca tainy Kahl, który był w ostatnim Reichstagu przewodniczącym komisji reformy prawa karnego. Minister Stresemann, kandydujący rów-

nież w Bawarii, oświadczył, że w razie uzyskania mandatu w Bawarii zrezygnuje ze swego mandatu z listy państwowej. Przeciwnie ministrowi Stresemannowi stronnictwo niemiecko-narodowe wysunęło w okręgu bawarskim kandydaturę b. gubernatora niemieckiego w kolonii afrykańskiej generała Lettow-Vorbecka.

Pismo praskie o położeniu w Polsce.

Praga, 5. 4. PAT. „Lidove Listy” — omawiając sytuację, jaka wytworzyła się po wyborze posła Daszyńskiego na Marszałka Sejmu, oświadcza, że Marszałek Piłsudski, nie reagując na „provokację” większość Sejmu okazał się nie tylko dobrym i odważnym generałem, ale równie dobrym i odważnym politykiem. Uchwalenie provizorium budżetowego uważa dziennik za dowód, iż Marszałek Piłsudski posiada w Sejmie większość, opierającą się na zrozumie-

niu przez obozy prorządowy i Marszałka Daszyńskiego nalistotniejszych potrzeb państwa i niemożności dała Polsce lepszego i silniejszego rządu, niż rząd Marszałka Piłsudskiego. Pismo zwraca w dalszym ciągu uwagę na likwidację awantur komunistycznych przez posłów socjalistycznych, stwierdzając, że fakt ten wywołał zagranicą dobre wrażenie i jest dowodem, że PPS, zgodnie z jednaka stoją na straży przeciw komunizmowi.

Angielski przemysł węglowy pracuje ze stratą.

Londyn, 5. 4. PAT. Mines Department podaje liczby, z których wynika, że w końcu r. ub. sytuacja w angielskim kopalnictwie węgla nie uległa żadnej poprawie. Podczas gdy w pierwszym

kwartale r. 1927 osiągnięto we wszystkich rejonach zarobki, trzy następne kwartały zostały zamknięte deficytem. Przewyższe za cały rok wykazują tylko Yorkshire i Derby Wicester; całkowite straty za rok 1927 obliczane są w sumie L. 5. 380.000.

Po rewizycie u marszałka Daszyńskiego, Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji prezesa sejmowej komisji budżetowej posła Byrke, u którego informował się o programie prac Sejmu nad preliminarzem budżetowym.

Waldemaras mówi o „kroku naprzód”.

Berlin, 5. 4. PAT. „Vossische Zeitung” donosi z Kowna, że premier Waldemaras w rozmowie z przedstawicielami prasy litewskiej i zagranicznej oświadczył, że konferencję królewską należy uważać za zasadniczą rozmowę o tem, co dla jednej lub drugiej strony jest niemożliwe do przyjęcia. Obecnie utworzone komisje będą przygotowywały konkretne propozycje, a następnie konferencja ta zbierze się prawdopodobnie w Królewcu. Prace komisji potrwać będą jednakże kilka miesięcy. Waldemaras oświadczył w konkluzji, że konferencja królewicka oznacza krok naprzód.

W Anglii o Królewcu.

Londyn, 5. 4. (Pat.) „Daily Telegraph” komentując przebieg konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, pisze: Tylko dzięki ciępliwości i połączonemu stanowisku ministra Zaleskiego uchroniono konferencję przed całkowitem niepowodzeniem. Dzięki temu stanowisku udało się utrzymać kontakt, nawiązany po 7 latach całkowitego odosobnienia. Sprawa litewska zdolna poddać jeszcze ścisłej próbie szlachetności i rzeczywistości w atmosferze pokojowych dyskusji i przy nacisku zrozumienia konieczności materialnych. Rozwiązanie kwestii spornych, istniejących między obu narodami, może się okazać rozstrzygnięciem zagadnień, które stanowią cagle jeszcze groźbę pokoju w niebezpiecznym zakątku Europy.

„Nieszczęśliwa pozycja” Waldemarasa

Berlin, 5. 4. (Pat.) Nacjonalistyczna „Boersche Zeitung” oświadcza, że Waldemaras wskutek uchwały Ligi Narodów, zalecającej podjęcie bezpośrednich rokowań z Polską, a jeszcze bardziej przez sprzeczne z naturą rzeczy ograniczenie podstaw rokowań, został zepchnięty na pozycję nieszczęśliwą.

Generał Wrangel chory.

Brusela, 5. 4. (Pat.) Generał Wrangel ciężko zachorował. Do łóża chorego wzwano z Paryża rosyjskiego lekarza prof. dra Aleksandrowskiego.

Obniżenie wywozu węgla polskiego do Czechosłowacji.

Praga, 5. 4. (Pat.) Biuletyn Prasowy wydawany przez departament prasowy Prezydium Rady Minist. donosi, iż na skutek pertraktacji warszawskich, dotyczących rewizji traktatu handlowego z Polska kontyngent węgla polskiego, importowanego do Czechosłowacji, został obniżony z 60 do 30 tys.

Znów trzęsienie ziemi w Smyrnie.

Angora, 5. 4. (Pat.) Nowe wstrząśnienia podziemne w wilocie smyryńskim spowodowały poważne szkody. Ofiar w ludziach nie było. W pobliżu Torhali z pod ziemi wytrysnęło źródło, bijące wysokim słupem w górę.

Wielki tydzień w Kościele katolickim.

Tydzień, poprzedzający święto Zmartwychwstania Pańskiego, nosi nazwę Wielkiego, lub Świętego Tygodnia, gdyż jest pamiątką najważniejszych momentów z ostatnich dni ziemskiej Zbawiciela, Jego męki i śmierci krzyżowej. W pierwszych wiekach Kościoła kończył się w tym tygodniu t. zw. katechumenat, czyli przygotowania do chrztu św., po czym w Wielką Sobotę udzielano chrztu, bierzmowania i Komunii św.

W Kościele katolickim tydzień ten jest czasem żałoby i smutku, a niegdyś połączony był ze ścisłym postem o chlebie i wodzie, a nawet z całkowitem wstrzymaniem się od pokarmów, zwłaszcza przez ostatnie dwa dni. Aż do schyłku średniowiecza w ciągu całego tygodnia wstrzymywano się od pracy, podobnie, jak w dniu świątecznym.

Liturgicznie Wielki Tydzień jest po dziś dzień uprzywilejowany i znosi wszelkie święto, przypadające na ten czas. Charakterystyczną cechą żałoby jest czytanie Męki Pańskiej podczas Mszy św. w niedzielę Palmową, wtorek, środę i piątek, śpiewanie jutrzni żałobnych w ostatnich trzech dniach i milczenie dzwonów od Gloria Mszy Wielko-czwartkowej aż do Gloria we Mszy Wielkiej Soboty.

Wielki Tydzień rozpoczyna się w niedzielę t. zw. Palmową, a osiąga swój kulminacyjny punkt w Wielki Piątek. W dniu tym, już przez św. Ambrożego nazwany dniem żalu i postu, nie odprawiano zupełnie Mszy św., jak świadczy list Papieża Innocentego I do Decentiusa z Gubbio. Grecy i Rosjanie po dziś dzień zachowują ten zwyczaj, ograniczając nabożeństwo Wielkopiatkowe do psalmodji i adoracji obrazu Ukrzyżowanego.

Według rzymskiego rytuału liturgia Wielkopiatkowa rozpoczyna się w szatach koloru czarnego, t. z. prostracją, czyli leżeniem krzyżem przed ołtarzowym obrazem, potem następuje czytanie stosownych miejsc z Pisma św. Starego Zakonu, następnie śpiewa się psalm, czyli opis Męki Pańskiej i odmawia starodawna, jedynie w Kościele katolickim przechowywana modlitwa za wszystkie stany, a wreszcie kapłan według zwyczajów, znanego już w epoce Karolingów, odsłania zasłone z Krzyża i wraz z towarzyszącymi mu asystą i ludem tenże krzyż adoruje.

Teraz dopiero rozpoczyna się Msza św., t. z. darów unieśmiertnionych, gdyż hostia do tejże Mszy św. została konsekrowana w Wielki Czwartek. Jest to właściwie rozszerzony obrządek komunijny, który w czasach po Papieżu Innocentym III przysłał cię w kościele rzymskim, przyjęty prawdopodobnie od Gre-

ków, u których od soboru Trullaskiego był w częstym użyciu w dniach W. Postu. Zwyczaj komunikowania wierznych w tym dniu, praktykowany we Francji aż do wieku IX, został zniesiony.

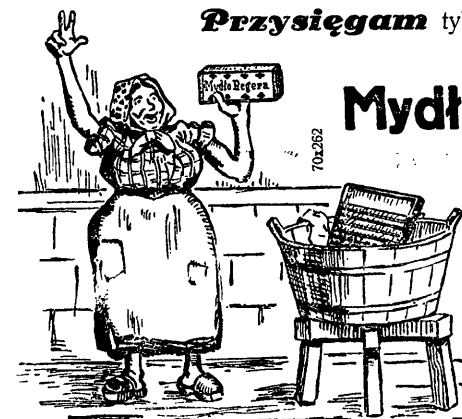
Charakter liturgiczny przedpołudnia Wielkiej Soboty, która ma być wyrazem ciszy grobowej Chrystusa, jest dzisiaj raczej historycznym wspomnieniem udzielanego ongiś w tym dniu chrztu katechumenom. Temu celowi służy poświęcenie ognia, poświęcenie paschalu, czyli świecy wielkanocnej, znane już od 5 wieku, święcenie wody, czytania z Pisma św., odnoszące się do chrztu św. a wreszcie Msza św. z weselnym Alleluja, z niesporami zamiast modlitw po Komunii św., żywo przypominając swe dawne przeznaczenie, jako Msza św. w poranek Wielkanocny po uroczystym udzieleniu chrztu św. Msze św. prywatne w ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia są zakazane.

Wieczorem w Wielką sobotę, albo wczesnym rankiem w Wielką Niedzielę odbywa się t. zw. Rezurekcja, czyli uroczysty obchód Zmartwychwstania Pańskiego, połączony z procesją trzykrotną naokół świątyni i zakofiony Te Deum z błogosławieństwem sakramentalnym.

Stosownie do Nowego Prawa, Kanon 1252 par. 4, post, tak od ilości, jak i od jakości, kończy się w Wielką Sobotę w południe, tak, że po godzinie 12 w południe wolno już używać potraw mięsnych.

Ks. Dr. Kozubski.

Czy jesteś już członkiem
Związku Obrony Kresów Zachodnich?



Przysięgam tylko na

Mydło Regera

znane powszechnie ze
swej niezrównanej jakości
już od
70 lat

Publiczne pranie brudów śląskiej PPS.

Rozłam w śląskiej PPS., o czym donosiliśmy już niedawno temu, przybrał bardzo szerokie rozmiary, a formy zewnętrzne tego rozłamu są częstokroć wprost obrzydliwe ze względu na wzajemne wypominanie sobie przez składowych towarzyszy wszelakiego rodzaju brudów i grzechów. „Gazeta Robotnicza”, znana ze swego prymitywnego odnoszenia się do zwolenników współpracy z Rządem, których wielce „dowcipnie” nazywa „hebeczami” (!?), ma teraz z kolei obfity materiał z własnego partyjnego podwórka, którym raczy aż do przesyty swoich czytelników. Na głowę p. Biniszkiewicza, który parę dni temu urządził konferencję ze swoimi zwolennikami i założył „Śląską Partię Socjalistyczną” sygnalizuje się teraz z łamów „Gazety Robotniczej” kłatwy, gromy i soczyste wyzwiska. Jeśli byśmy mieli wierzyć „Gazecie Robotniczej” to p. Biniszkiewicz od długich lat tuczył się kosztem partii, gromadził dolar, zbijał majątek i budował wille, aż wreszcie, jak to czytamy w ostatnim numerze „Gazety Robotniczej”, — stał się „sluzusem kapitalistów, którego robotnicy winni precz pedzić od siebie.”

Nie naszą jest rzeczą badać, ile jest prawdy w alarmujących oskarżeniach „Gazety Robotniczej” pod adresem swego niedawnego szefa i przywódcy. Nic nas również nie łączy z p. Biniszkiewiczem i w adwokata jego sprawy bawić się nie myślimy. Ze stanowiska jednak wychowawczego zwrócić musimy uwagę na jedną szczególnie ciemną stronę rewelacji „Gazety Robotniczej”, która sprawia, że ludzie poważni wobec tych rewelacji przejść muszą ze wzruszeniem

ramion. Mówi mianowicie „Gazeta Robotnicza”, że p. Biniszkiewicz od szeregu długich lat był szkodnikiem PPS. na Śląsku, że wzbogacił się kosztem jej wpływów, że poniżał powagę swej partii. Dlaczego jednak dopiero dziś dowiadujemy się o tych wszystkich grzechach p. Biniszkiewicza. Dlaczego to p. Biniszkiewicz, dziś tak wyklinyany i nietnowany przez „Gazetę Robotniczą” i władze naczelne PPS. — godny był kandydatury poselskiej do Sejmu warszawskiego, którą w ostatnich wyborach oddawały mu władze partyjne, a której właśnie p. Biniszkiewicz, jak to wynika z wynurzeń, choćby samej „Gazety Robotniczej” nie chciał przyjąć. Dopóki p. Biniszkiewicz sędział w partii i dopóki liczone na podporządkowanie się jego pod rozkazy partyjnej centrali dopóty p. Biniszkiewicz był czystym i przykładnym towarzyszem. A gdy mu wtedy z tej lub owej strony wypominano coś niemilego, gdy na jego wille wskazywano, to „Gazeta Robotnicza” broniła p. Biniszkiewicza gorliwie i zaciekle. Teraz zaś, gdy p. Biniszkiewicz z takich czy innych względów, którymi zajmować się nie chcemy, poszedł własną drogą, to z tą chwilą ten dawny „czysty przywódca” stał się tak okropnie „brudny”, a dawny „obrońca robotników” wysławiany przez „Gazetę Robotniczą” stał się na łamach tejże samej gazety „wstrętnym sluzusem kapitalistów”!?

Jak się ten cały gulasz niedawnych pochwał, a dzisiejszych kłatw pomieścił w głowach czytelników „Gazety Robotniczej” nie myślimy się tem trącić. — Chcielibyśmy jednak widzieć u „Gazety Robotniczej”, jeśli chce, by ją brano poważnie, pewną konsekwencję w swej „czystości” i robocie. Jeśli bowiem „Gazeta Robotnicza” tak gorzko majątek jaki zrobił p. Biniszkiewicz w latach swej przynależności do PPS., to niechby również „Gazeta Robotnicza” zajęła się niekiedy majątkami innych przywódców PPS., że wspomniemy choćby np. Diamanda lub Libermanna, którzy z pewnością większy mają majątek od p. Biniszkiewicza, a o tem ich ich milują robotnicy świadczą choćby to, że p. Diamand w ostatnich wyborach do Sejmu przepadł w okręgu boryslawskim, gdzie dotychczas stale robotnicy tamtejsi popierali socjalistę. Teraz jednak nie podobał się im p. Diamand, nie podobał im się socjalista, ciągnąc profit z przemysłu naftowego, woleli przeto wybrać dr. Wojciechowskiego z „jedynki”! Gdy tedy „Gazeta Robotnicza” wzięła taki „rozped czystości” i gdy ją łączy teraz i fraki i uroczystości teatralne i wille to winna do kotła, do którego wysypuje

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA.

Beatum Scelus.

35) (Ciąg dalszy.)

Wojewoda siedział za nim powoli, niepomalą zdziwiony. Choć Marszałek był mu dawnym towarzyszem broni, druhem serdecznym, — nagle jego odwiedziny nie wrożyły nic dobrego. Światłobliwy ten maż nie przyjeżdżał do wykłętého domu bez kozery. Nastąpił zapewne nowe indyngacje, nowe pokusy, nowe obietnice zdjęcia kłatwy w zamian za dobrowolne oddanie obrazu. — Na co się to wszystko zdało? Czyż mało jeszcze mówił, pisał i przysięgał, że czynu swego rewokować nie będzie i obrazu, póki żyje, nie odda? Ogarneła go niechęć do dawnego przyjaciela, że podjął się tej misji, — niechęć do żony i synów, którzy nie omieszkają skorzystać z okazji, by go nowymi prośbami i słowami nękać. Zacieżyła mu nieznosnie samotność, w której nikt czynu jego nie rozumiał, więc siedział pod górę coraz to powolniej.

Lecz na widok oświatałego towarzysza broni, z którym tylekroć pospółto walczyli, w smoleńskiej, szwedzkiej, inflanckiej potrzebie, opadł Wojewoda cały rankor i nieufność, że objął dawnego niewidzianego przyjaciela w ramiona, nie troszcząc się, po co przybywa.

— Zbyt tragicznie, uważam, bierzesz one sprawy, Mikołaju — zaczął ostrożnie Marszałek, gdy po sutej wieczery Wojewoda odprowadził przyjaciela do komnat gościnnych. — U samej Matki Bożej mając protekcję, nie masz się czem trącić. Miłosierdzie Jej jest wieczyste, zaś kłatwa, choć się wieczystą nazywa, taką nie jest. Papież ją rzuca i papież zdejmuję.

— Niejednokrotnie obiecywano mi to zrobić, ale za cenę oddania obrazu; a w takim razie wolej niechaj nim wyklina jeszcze dziesięć razy! — krzyknął zapalczywie Wojewoda, uderzając pięścią w stół. — Rzeknę szczerze: gdyś przyjechał, sądziłem, że cię ze Dworu przysłałi, byś mnie na to jeszcze namawiał a kusił...

— Uchować Boże, abym się miał dać na przyjaciela nasadzić! Co zaś do Dworu, zgola oni o twojej sprawie zapomnieli, inne kłopoty mając. Mówią o tobie, owszem, ale dziwił się, że cię na sejmiech nie widać... Co prawda, i ja pojął tej abstynencji od spraw publicznych nie mogę...

— Boś się niedługo wykłętym nie poczuł — odparł Wojewoda chmurnie; a po chwili milczenia zapytał: — Siła zabawisz w Warszawie?

— Nie powrócę aż po sejmie, którym do rodów będzie trwać, a może i dłużej;

serdeczniebym rad ciebie na nim spotkać...

— Nie męcz mnie, bracie, — to rzecz niemożliwa.

— Całe owszem możliwa, bo nawet powinność masz jechać, jednym z pierwszych senatorów będąc.

— Wykłąm! — szepnął głucho Wojewoda.

— Ja też na odpust cię nie konwokuje, ani na rekolekcje, jeno na sejm. Jakom rzekł, wszyscy o twojej sprawie dawno zapomnieli i teroru żadną miarą możesz się nie lekać...

— Terror! — zakrzyknął z gniewem Wojewoda. — Jako żywo, nigdy mi się nie rozchodziło o terror! Bogu dzięki stać mnie na to, by parę nieładajkich chorągwi włączyć z sobą dla osłony, a i w Kodniu dostateczne zabezpieczenie zostawić! — Teror! Dalibóg!... Djabła też ranić, kłoby próbował na gardle uśiąść Sapież!... Nie mam to pięciu tysięcy zbrojnych?... Przyczem zauważył, mój miły, jako moi ludzie dobrze odziani i nakarmieni, że kijem żadnego z pułku do domu nie wygnasz, — zaś królowsy pół roku laf w nie widzieli... Dosyć ma wprowadzić król wójtostw a ekonomij, od dystrybucji libernowej czy innej wolnych, — lecz że złodzieje po starostwach siedzą, gwardie głodne chodzą... Radzieli wójtów wojsko dobre jak i nasze, ale dysydenci, więc na mnie z racji raptu rzymskiego nie pójda, — małopolscy znów i

wielkopolscy panowie zbytnio swojemu własności zajęci, by się do naszych litewskich spraw mieszać.

— Stusna. Czemuż zatem jechać nie chcesz?

— Za nie nie pojadać! — krzyknął pan Sapicha. — Noga moje między ludźmi nigdy nie postanie! Gdzie się podzielię na sejmie? Stanę to przy stronnictwie katolickim, na dawnym miejscu, po prawej ręce orymasa? Choćby mnie tam ouścił, nie stanę... Cóż zrobić? Zastanów się, Krzychu: do dysydentów pójda chyba, heretyków! Będę stał jak parszywa owca między stronnictwami, na posmich dla wszystkich? Dopieroż byłaby dla dysydentów gratka i radość nielada! I tak dość mają tej uciechy, Wieleż to kursowało epigrammatów w wyszydza! Nie uwierzysz! Sapicha Pius, Sapicha ultra-katolik, ekskomunikowany, obłożony kłatwą!... Wieleż to było satyrycznych wierszyków i żartów o katolikach, co z pobożności złodziejami się czynia!... Potem myślił, że mnie owa kłatwa tak przeciwi Rzymowi rozeźli, że na wspólno politykę z nie mi pójda, — tedy znów mało czego nie robił, by mnie skaptować, aż znuzili się i dali spokój. — Mamże stawać na sejmie, by po raz drugi w oczy to wszystko wysłuchać?... O, niefortunianie!...

— Zrobisz, jak zechcesz — odparł Marszałek z żalem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzien po dniu brady p. Biniszkiewiczza rzucił również i inne, których sporo znajdę w swem pepesowem domostwie. Wtedy akcja czyszciskielca nabralaby istotnie charakteru poważnego i nie będzie robiła wrażenie, osobiste zemsty dokonywanej na tym, który nie chciał podporządkować się pod rozkazy partyjnego trybunału. Tylko takie generalne pranie wszystkich brudów i grzechów PPS-u mogłoby wyświecić robotnicemu na zdrowie. Z obecnych zaś alarmów i rewelacji „Gazety Robotniczej” może być tylko trochę swędu, wśród którego oparów żerować będą szersze niemieckie, łowiąc rozgoryczonych członków PPS-u do swojej partii i do swych związków.

Ostrów.

Program „ausrotten” w cyfrach i faktach.

Toczące się od szeregu tygodni obrady budżetowe sejmu pruskiego rzuciły nowy snop światła w ciemne zakamarki pruskiej polityki mniejszościowej. Sucho cyfry preliminarza budżetowego uzupełniły wydatnie przedstawiciel mniejszości polskiej w Sejmie pruskim, p. poseł Baczewski, przedstawiając w kilkakrotnych swych wystąpieniach trudne położenie Polaków pod rządami pruskiemi i odsłaniając metody germanizacyjne stosowane dzisiaj w republikańskich Niemczech z całą bezwzględnością wbrew konstytucji weimarskiej, wbrew międzynarodowej opinii nad mniejszościami i na urągawisko hasłom, w imię których Niemcy upominają się tak natychmiast o coraz to szersze prawa, jeśli chodzi o mniejszości niemieckie.

Są to rzeczy zbyt znane, aby je trzeba z tego miejsca przypominać. Na jedno pragnielibyśmy jednak tutaj zwrócić uwagę. Trzeba pamiętać, że polityka mniejszościowa rządu pruskiego dzisiaj dwiema kroczy drogami. Zarówno liberalne i nowoczesne postanowienia mniejszościowe konstytucji weimarskiej jak i umowy genewskiej (obowiązuje w stosunku do Śląska Opolskiego) pozostały dotychczas na papierze a mniejszości faktycznie pozbawione są równoprawności. Ale to snadź nie starczyło. — Stworzono koncepcję „zagrożonego” (nie wiadomo przez kogo) wschodu Niemiec, aby na te „zagrożone” tereny pchać coraz to większe, milionowe fundusze o celach najwyraźniej germanizacyjnych, acz wstydliwie ukrywanych pod płaszczykiem różnych zapomóg o nazwach napozór niewinnych: „Ostpreussenhilfe, Grenzprogrm, Sofortprogrm itp. W tych to zapomogach powstaje w oczach naszych do nowego życia raz na zawsze zdawałoby się dyskredytowana osławiona „Ostmarkenpolitik” cesarskich Niemiec przedwojennych.

Od r. 1925 do dnia dzisiejszego, a więc w ciągu trzech lat, fundusze germanizacyjne tego powojennego wydania, osiągnęły — jak to wyliczył poseł Baczewski w swem przemówieniu z dnia 17 lutego br. — olbrzymią cyfrę około 500 milionów marek niemieckich, tj. o 25 milionów marek więcej, aniżeli suma ogólna wydana przez smutnej pamięci komisję kolonizacyjną od r. 1886—1915, tj. w ciągu lat trzydziestu. Jeśli się w dodatku zważy, że dzisiejsza akcja antypolska koncentruje się na odcinku nieporównanie mniejszym od tego, na jakim operowały odnośne fundusze Niemiec przedwojennych — wówczas dopiero zrozumie i pojmie się w całej pełni olbrzymi nacisk germanizacyjny, z jakim walczą musi mniejszość polska w Niemczech.

Już w r. 1925 za pomocą tych funduszy w samych Prusach Wschodnich powstało 2.521 osad o obszarze 26.552 hektarów a 4.891 posiadłości polkowsko o 9.072 h. Jeśli tempo tej nowej kolonizacji niemieckiej na ziemiach zamieszkałych przez Polaków pozostanie takie samo, jak dotychczas — to za lat 15 ziemi w rękach polskich nie pozostanie ani jeden łan.

Możemy tutaj szczegółowo przedstawić sprawozdanie, które w zakresie jednego z wielu funduszy antypolskich

Cały Śląsk polski protestuje przedw postępowaniu p. Calondera i terrorowi niemieckiemu na Śląsku Opolskim.

Powiat Katowicki.

Poza wielką manifestacją w mieście Katowicach, jaka się odbyła w zeszłą niedzielę, odbyły się ponadto w powiecie Katowickim następujące wiece:

Katowice-Zawodzie-Bogucica. Wiece odbyły się w Starej Strzelnicy dla Zawodzia. Zagaił prezes Z. O. K. Z. p. Wyglenda. Referował p. prof. Merklinger z Mysłowic. Nadto przemawiali p. Respondek, przedstawiciel górników, p. Wojciech Górnik, oraz kierownicy szkół p. Klimmek i p. Desaga, którzy nawoływali do bojkotu gazet niemieckich. Taki sam wiec odbył się w Bogucicach przy udziale 700 osób na sali p. Machalicy.

Brzeczko-Stupna. Na wiecu uchwalono rezolucję przeciw p. Calonderowi i terrorowi niemieckiemu, oraz wezwanie do Zarządu Głównego Z. O. K. Z., by poczynił kroki celem umożliwienia ludności polskiej pod panowaniem niemieckim swobodnego rozwoju.

Halemba. Wiece odbyły się w sali p. Noconia w obecności około 150 osób. Wiece zagaił p. Jan Burek, sekretarz koła Z. O. K. Z. Do przedyzium weszli poza p. Burkiem p. Paweł Ernst, p. Aleksander Kozykowski, p. Jan Kozub, p. Paweł Smorz, p. Robert Król i p. Stanisław Czajka. Referat wygłosił p. Wrzeczona z Nowejwsi.

Michałkowice. Wiece odbyły się na Placu Wolności w obecności ogromnych tłumów. Przewodniczył p. Białas, prezes Zw. Powst. Śl. Do przedyzium weszli: p. Przybył, sekretarz Z. O. K. Z. jako sekretarz, oraz pp. Piela, prezes Z. O. K. Z. i Gieła jako lawnicy. Przemawiał p. Białas i p. Tomanek. Obecnych przeszło 2500 osób.

Janów Miejski. W ubiegły czwartek odbyło się zebranie Towarzystwa Polek, na którym po załatwieniu spraw organizacyjnych p. Białasowski omówił sprawę p. Calondera i terroru niemieckiego. Przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Towarzystwo Polek na swem zebraniu miesiecznym wyzywa p. Wolędoję dr. M. Grażyńskiego i Rząd do zajęcia zdecydowanego stanowiska, pełnego godności naszej Ojczyzny wobec opinii wygłoszonej przez p. Calondera w sprawie śpiewania „Roty”. Towarzystwo Polek wyraża współczucie Markom Polkom w Bytomiu z powodu zaszłych napadów terrorystycznych na bezbronne kobiety i dzieci, oraz wyzywa je do wytrwania i pielęgnowania mowy polskiej i ducha polskiego w ogniskach domowych i organizacjach kulturalno-oświatowych jako odpowiedź na terror germanizacyjny.

Powiat Świątobłowski.

Świątobłowski. Na wiec przybyło przeszło 1300 osób. Przewodniczył p. Stefan Szafranek, prezes koła Z. O. K. Z. Do przedyzium weszli pp. Szulzer, Grochla, Stanczek, Porembski, Kowolowa, Kalużowa i Rybarkowa. Referat wygłosił p. Porembski, poczem przemówił p. Orlik. Przyjęto też rezolucję w sprawie rozważania „Volksbundu”. Mimo wzburzenia i natoku publiczności spokoju nie zakłócono.

Godula-Chebze. Wiece odbyły się w lokalu p. Budzicha przy udziale 320 obecnych. Referaty wygłosili pp. Łowiński i Szotek. Poza zwykłymi rezolucjami przyjęto jeszcze następującą: „Wydział Oświecenia Publicznego prosimy, by dogła rozporządzenia dla zlecenia dalszego pielęgnowania „Roty” Konopickiej w szkołach.

Brzozowice. Wiece odbyły się na sali p. Żajka z ramienia Z. O. K. Z. i Zespołu Zrzeszeń Polskich. Przewodniczył p. Liwowski. Referował kierownik szkoły p. Mendes. P. Złotowski przedłożył rezolucję, domagającą się rozwiązania „Volksbundu”. Rezolucję przyjęto jednogłośnie przez aklamację.

Wielkie Hajduki. Na walnem zebraniu Zw. Powst. Śl. w dniu 25 marca tr. uchwalono rezolucję przeciw p. Calonderowi, osławiającą, że „Rota” „pozostanie świętą i śpiewaną przez nasze dzieci w szkołach polskich, a echo jej popłynie od morza do morza, przed tron Boga prosząc o błogosławieństwo dla naszej wolnej Ojczyzny”.

Świątobłowski. Na walnem zebraniu Zw.

złożył pruski minister opieki społecznej na posiedzeniu podkomisji dla spraw obszarów wschodnich w listopadzie r. ub. Jest to t. zw. fundusz państwowej pomocy w dziedzinie opieki mieszkaniowej na kresach wschodnich, sprawozdanie obejmuje niecały rok budżetowy 1927 i przedstawia się następująco:

Z państwowego funduszu otrzymały na nowe budowy marek niemieckich:

Powst. Śl. w dniu 25 marca br. w sali p. Promera uchwalono rezolucję przeciw p. Calonderowi.

Powiat Pszczyński.

Borowa Wieś. Obecnych przeszło 200 osób. Przemówienie wygłosił naczelnik gminy p. Paweł Musiol. Przed wiecem odbyło się przedstawienie dla dzieci szkolnej.

Czarków. Do przedyzium weszli przedstawiciele poszczególnych organizacji, którzy po odpowiednich referatach podpisali przyjętą jednogłośnie rezolucję.

Imielna. Na zebraniu Towarzystwa Ołm. „Sokół” pod przewodnictwem p. Nawrockiego przy udziale 56 członków przyjęto po odpowiednim przemówieniu rezolucję przeciw p. Calonderowi i terrorowi niemieckiemu.

Miedzyrzecze. Przewodniczył p. Kassolik, który też wygłosił referat. Pozatem przemawiał jako drugi referent p. Marki.

Wry. Wiece odbyły się w sali p. Wolcy przy udziale przeszło 500 osób. Przewodniczył prezes Z. O. K. Z. p. Paweł Bojdo. Referował kierownik szkoły p. Andrzej Raczką. Rezolucję podpisali przedstawiciele czternastu miejscowych towarzystw i instytucji.

Pawłów. Wiece odbyły się w sali T. C. L. przy udziale 600 osób. Przewodniczył i referaty wygłosił p. Józef Folt, referował również p. Szalner.

Powiat Rybnicki.

Świerkły Górne. Przewodniczył prezes Z. O. K. Z. p. Śmiałek. Referat wygłosiła naucz. z Molówna.

Boguszów. Wiece odbyły się w sali p. Wły w obecności przeszło 100 osób. Przewodniczył naczelnik gminy p. Węgrzyk. Referował prezes Z. O. K. Z. p. Kawiński.

Czyżów. Wiece odbyły się w sali p. Ocholskiego przy udziale przeszło 400 osób. Przewodniczył p. Teodor Kaluża. Do przedyzium weszli przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i kulturalnych. Referował p. Gółka i nauczyciel p. Siess z Wodzisławia. Przemawiał kierownik szkoły p. Józefowicz.

Bierutów. Wiece odbyły się w sali p. Grodnia. Przewodniczył p. Różański, sekretarzem naucz. p. Wiśniewski. Referował p. Karol Fedorcz, przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Hoym”.

Zembrzydowice. Na wiecu zebrano się około 150 osób. Przewodniczył p. Ludwik Zdrzałek. Referował kierownik szkoły p. Dechów.

Adamowice. Obecnych przeszło 150 osób. Referował kierownik szkoły p. Józef Gruska. Senzacja wywołało zachowanie się p. Karola Stólnika, przywódcy rzekomej mniejszości niemieckiej, który również oświadczył się za rezolucjami przeciw p. Calonderowi i terrorowi niemieckiemu.

Betk. Wiece odbyły się w Domu Związkowym przy udziale przeszło 300 osób. Przewodniczył prezes Z. O. K. Z. p. Szymocha.

Powiat Tarnogórski.

Rybna. Wiece odbyły się staraniem Zjednoczonych Towarzystw Polskich w obecności 250 osób. Przewodniczył p. Fr. Smieszkoł, prezes Z. O. K. Z.

Bobrowulki. Odbyły się wiec w obecności przeszło 200 osób.

Młasteczko. Wiece odbyły się staraniem Towarzystw Polskich w obecności przeszło 200 osób. Referat wygłosił p. Duda.

Jedrysk. i **Kalety.** Wiece odbyły się w sali p. Anioła w Jedrysku staraniem Towarzystw Polskich z Jedryska i Kalet. Przewodniczył p. Kalinowski, naczelnik Urzędu Okręgowego w Jedrysku. Referat wygłosili dyr. Poczty p. Prus z Tarn. Gór, oraz p. Zygmunt Bieńkowski, kierownik szkoły w Kaletach. Rezolucję odczytał sekretarz Z. O. K. Z. p. Moczyński z Tarn. Gór.

Powiat Lubliński.

Lubliniec. Wiece odbyły się na rynku w poludnie przy ogromnym udziale publiczności. Referaty wygłosili p. Orlicki i p. Liberkowa.

Prusy Wschodnie	15 milionów
Dolny Śląsk	18 „
Górny Śląsk	12 „
Kistrzyn	4 „
Frankfurt nad Odrą	5 „
Pogranicze	3 „

Razem wydano na ten cel bez mała 58 milionów marek niem.

Najlepszym komentarzem do powyższych cyfr jest niewątpliwie okólnik mi-

„Kattowitzer Zeitung” — do wiadomości.

W prasie mniejszości niemieckiej, a w tem w „Kattowitzer Zeitung”, która chce uchodzić za organ poważny, znajdujemy raz poraż obelżywe i łobuzerskie określenia pod adresem „Polski Zachodniej”. Wczorajsza „Kattowitzer Zeitung”, bezsilna w rzeczowej i nader polemice próbie ratować nieco swej argumentacji ordynarnym i obelżywym przekraczaniem nazwy „Polski Zachodniej”. Wobec tego podajemy redakcji „Kattowitzer Zeitung” do wiadomości, że w razie powtórzenia ryszotkowego wywyższenia pod adresem naszym naszego pisma zareagujemy na to w sposób bardzo stanowczy. Ostrzegamy i radzimy nauczyć się panom z „Kattowitzer Zeitung” przyzwoitości.

Redakcja „Polski Zachodniej”.

nisterjalny z dnia 6 marca 1927 r. Mówi się w nim o warunkach pożyczek na budowę domów. Dowiadujemy się tedy, że kredytów tego rodzaju należy udzielać z zasady jedynie rodowitym Niemcom, przyczem petent musi się zobowiązać, że w ciągu lat 50 po budowie domu korzystać z niego będą tylko znowu rodowity Niemcy. Zobowiązanie to jako służebność na rzecz państwa pruskiego — musi być zabezpieczone wpięciem odpowiednim w księdze gruntowej. Oto, co się kryje pod skromną nazwą „funduszu budowlanego”.

Idźmy dalej. Na tem samem posiedzeniu podkomisji parlamentu pruskiego przedłożone zostało również sprawozdanie ministra oświaty i wyznań religijnych z zużycia kwot przeznaczonych na cele szkolne w latach 1926 i 1927. Oto cyfry:

W roku 1926 otrzymali na budowę szkół ludowych niemieckich:

Prusy Wschodnie	1.190.000 mk. niem.
Górny Śląsk	1.150.000 „
Dolny Śląsk	190.000 „
Pogranicze	160.000 „
Kistrzyn	100.000 „

W tym samym roku wydały na budowę szkół średnich i wyższych:

Prusy Wschodnie	200.000 mk. niem.
Górny Śląsk	700.000 „
Dolny Śląsk	1.500.000 „
Pogranicze	340.000 „
Kistrzyn	100.000 „

W r. 1927 wydano na te same cele razem 1.012.000 marek niem.

I znowu skromny komentarz: Na 150 tysięcy dzieci, mówiących przy wstępowaniu do szkoły wyłącznie po polsku, zaledwie 2.000 dzieci będzie uczyło się religii w języku ojczystym. Podczas gdy Niemcy w Polsce mają do swej dyspozycji okraślą 1.035 powszechnych szkół niemieckich (z czego 631 utrzymuje państwo polskie), Polacy w Niemczech mogą swoje szkoły niemal na palcach policzyć. Od lat dziesięciu zbywa się mniejszość polska pustymi obietnicami stworzenia prawnych podstaw dla szkolnictwa mniejszościowego, a uzasadnione pretensje ludności polskiej odrzuca się — często ponoć z braku środków. Tymczasem, właśnie w okęgach najsilniej zaludnionych przez mniejszość polską — starczy jakoś dziwnym trafem na miliony zapomóg nadzwyczajnie dla zakładów niemieckich.

Trzeba jednak sprawiedliwiość oddać komu należy. Wprawdzie szkół polskich na Śląsku Opolskim, na Pograniczu i w Prusach Wschodnich prawie że nie ma, wprawdzie szkolnictwo niemieckie na tych właśnie terenach otrzymuje olbrzymie nadzwyczajny sukurs finansowy w wysokości przeszło 6 1/2 miliona marek od rządu — ale i o polskiej ludności się przecież nie zapomina. Tak powiedział przedstawiciel rządu pruskiego na posiedzeniu z dnia 16 marca: rząd udzielił 12 tysięcy marek subwencji na druk elementarza polskiego. Czy to nie dosyć? Czy to nie dowodzi dobrej woli rządu pruskiego.

Otóż dowodzi — ale zgola innej rzeczy: dwulicowości w stosunku do zagadnień mniejszościowych wogóle, a w szczególności do spraw i potrzeb mniejszości polskiej w Niemczech.

Wiadomości bieżące.

W. Czwartek

5

Kwintnia

Dziś: Władysława W. i Ireny
Jutro: Wilhelma Op.
Wsch. st. 5.3
Zach. st. 18.15

TEATR POLSKI.

Repertuar Świąteczny.

W pierwsze święto Wielkanocy Teatr Polski nieczynny.

W poniedziałek, dnia 9 kwietnia, II. drugie święto Wielkanocy po południu o godzinie 3.30 „Wieszczka Lalek”, balet w 1 akcie (2 obrazach) L. Bayera.

We wtorek, dnia 10 kwietnia opera J. Verdiego „Trubadur”.

W środę, dnia 11 kwietnia opera Pucciniego „Tosca” z gościnnym występem artystów opery warszawskiej Eugeniusza Mossakowskiego i Adama Dobosza.

W czwartek, dnia 12 kwietnia fantastyczny dramat w 7 aktach „Don Juan”.

W piątek, dnia 13 kwietnia 3 akt. A. H. Fredry „Dożynki”, oraz opera Wagnera „Tannhäuser”. Bilety na wszystkie przedstawienia należy wcześniej zarezerwować w kasie Teatru Polskiego, tel. 24.48.

Repertuar teatru katowickiego.

Poniedziałek, dnia 9 kwietnia: „Wieszczka Lalek”, pop.

Poniedziałek, dnia 9 kwietnia: „Moja Panna Mama”.

Wtorek, dnia 10 kwietnia: „Trubadur”.

Środa, dnia 11 kwietnia: „Tosca” (gościnnie występ Mossakowskiego i Dobosza).

Czwartek, dnia 12 kwietnia: „Don Juan”.

Repertuar Teatrów Świątecznych:

Katowice.

Kino Apollo i kino Union: „Krwawa litera”.

Kino „Rialto”: „Król Królów”.

Królewska Huta.

Colosseum: „Król Królów”.

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele parafialnym św. Piotra i Pawła.

Piątek, 6 bm.: o godz. 8.30 ceremonie, o godzinie 6.00 wiecz. ciemna Jutrznia.

W kościele parafialnym N. M. P.

Piątek, 6 bm.: o godz. 9.00 ceremonie św., o godz. 2 po poł. niemiecka Droga Krzyżowa z kazaniem, o godz. 4 po poł. polska Droga Krzyżowa z kazaniem.

Wielki Tydzień.

(+) Dzień wczorajsz, t. j. środa, rozpoczął w kościele wspaniała liturgia, poświęcenia Męce Pańskiej. W kościele przez dzień wczorajsz odmawiano duchowieństwo część pierwszą „pacierzy kapłańskich”, t. zw. „Jutrznie” (Matutinum). Zawiera ona prócz zwyczajnych psalmów wznoszących lamentację” proroka Jere-miasza, który w słowach nabrzmiałych bólem opłakiwał spustoszenie Jerozolimy. W dniu dzisiejszym (w czwartek) święci Kościół parafialny ustanowienia Najśw. Sakramentu podczas ostatniej wieczerzy. Odrzuconą zostaje tylko jedna Mśza św., w czasie której duchowieństwo razem z wiernymi przystępuje do Komunii św. Po Mśzy św. Najśw. Sakrament przyniesiony zostaje do ustronnej kaplicy, mającej przypominać ciemność pod domem kapłana Kalfasza, w którym P. Jezus został zamknięty, po sadzie nad Ním. W piątek, na pamięć śmierci Chrystusa, przenosi się uroczystości Najśw. Sakramentu do grobu a na upamiętnienie trzęsienia ziemi zdaje się z ołtarza wszelkie ozdoby, a świece i fichtarze przewracają się. Tabernakulum na znak obecności Chrystusa Pana w grobie zostaje otwarte. Przez cały piątek i sobotę zwiędają wierni Boże groby. W W. Piątek nie odprawia się Mśzy św. Jedynie Papież ma ten przywilej. W W. Sobotę odprawione zostają w każdym kościele t. zw. „ofiary bezkrwawe”, w czasie których po „Gloria” odzywała się po raz pierwszy — dzwony.

(-) Ferie wielkanocne w szkołach będą trwały do 16 bm., — jak mylnie podano — lecz do 17-go, w którym to dniu rozpocznie się nauka szkolna.

(-) Pod adresem zarządów gmin Wołów, Śl. Dochodzi nas skarga, że w całym szeregu miejscowości na terenie t. zw. Wojeźdźstwa, zarządy gminne nie chcą wypłacić zapożyczonych pieniężnie na stacje capiw. Ludność robotnicza, chłopska, czepi z nich skromne dochody w postaci mleka. Natomiast zarządy gmin, wprowadzając tego rodzaju „oszczędności”, wywołują się około 100 zł. rocznie, krzywdzą w wysokim stopniu biedną ludność wad fabrycznych i dzielnic przedmiejskich. Ponadto zaprzestanie udzielania pomocy pieniężnej na stacje kózłw jest niespełnianiem obowiązków prawnych, obowiązujących zarządy gmin.

Strajk pracowników tramwajowych został zażegnany

dzięki interwencji komisarza demobilizacyjnego.

(br.) W sprawie zatargu między Dyrekcją Śl. Dąbrowskiego Tow. Kolejowego a pracownikami tejże Dyrekcji — dowiadujemy się, że w dniu 3 bm. odbyło się w Król. Hucie zebranie delegatów wszystkich Zw. Pracowników Tramwajowych przy udziale 192 delegatów, na którym uchwalono rozpocząć strajk o godz. 12 w nocy z 4 na 5 bm., z powodu

nie uwzględnienia przez Dyrekcję żądań pracowników tramwajowych na tle ekonomicznym. (Pracownicy żądają 30 procentowej podwyżki obecnych płac).

Dzięki interwencji komisarza demobilizacyjnego inż. Gałota, strajk narazie został zażegnany, a w powyższej sprawie wyznaczono konferencję, która odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Ropa naftowa pojawiła się na Śląsku

(+) W ub. tygodniu zauważono w bażantarni księcia pszczyńskiego w Starejwsi otwór, z którego wydobywa się strumieniem ropa naftowa. Wybuchy te powtarzają się niekiedy co 20 minut jednak są bardzo słabe. Przybyła o-negdaj specjalna komisja, celem stwier-

dzenia obecności ropy naftowej, po zabranii plynu ograniczyła się do wydania orzeczenia, iż obecność większych żył ropy nie jest wykluczona. Bliższych szczegółów nie zdołano dotąd stwierdzić.



Nie,
nie innego,

proszę o kawę Hag, do niej przyzwyczailiśmy się i jest ona potrzebna dla zdrowia mej rodziny.

Kawa Hag

(-) Z Magistratu m. Katowic. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu miasta Katowic, które odbyło się w ubiegły wtorek, załatwiono szereg spraw mieszkaniowych, sprawę Rzeźni Miejskiej i sprawy pożarniczej. Dostarczanie żarówek na oświetlenie emalców miejskich w roku bieżącym przydzielono firmie A. E. G. Poza tem przyleto okoliczności z dzierżawcami ogrodów działkowych, znajdujących się w przedłużeniu ul. Raciborskiej; w najbliższych dniach wydzierżawił miasto 170 ogrodników.

(-) Miejski Urząd Opiek Społecznej w Katowicach uruchomił z dniem 1 kwietnia 1928 r. przy Stacji opieki nad matką i dzieckiem w Lipcu poradnie dla niewiast ciężarnych pod kierownictwem dr. Malinowskiego. Poradnictwo będzie zainteresowanym niewiastom bezpłatnie w poniedziałki, po pierwszym każdego miesiąca, o godz. 5 po poł. Poradnia mieści się w budynku dawnej szkoły Urzędu Gminnego. Termin udzielania porady dla dzieci pozostałe niezmiennymi.

(-) Gen. Wł. Sikorski — dyrektorem „Ligzozy”. Prasa warszawska za i za nią prowincjonalna rozpętała pogłoskę, jakoby w sferach przemysłowych górnośląskich, rozważano była możliwość powołania gen. dyw. Władysława Sikorskiego na stanowisko generalnego dyrektora fabryki materiałów wybuchowych „Ligzozy”.

(-) Ruch przedwiośenny w mieście jest naogół silny. W sklepach kolonialnych widnieją nasycone, czynniacy zakupy przedwiośenne, sklepy kucernicze ściągają przedchodni wspaniałe wystawy, totemi się od baranków i jaj wielkanocnych oraz wyrobów czekoladowych. W sklepach z wędlinami ruch wzmożony jest znacznie. Również kupcy lnych branz nie mogą narzekać na brak kupca publiczności, za którą drzwi się nie zamykają.

(-) Czy będzie strajk budowlany? Pomimo prośb o interwencję komisarza demobilizacyjnego ze strony Związku Pracowników Budowlanych Z. P. w sprawie sporu o płace w budownictwie, nie zrobiono dotąd nic w tej sprawie. Związki Pracowników ponownie doprowadzają do tego, aby przez strajk zmusić zarządy kontraktów z samorządami i władzami miastowiadkami. Strona pracowników podtrzymuje stanowisko bierne, będąc pewną zwycięstwa w Wielkiejnocy. Tymczasem firmy warszawskie, poznańskie, częstochowskie, kieleckie i łódzkie wprowadzają w większym mierze nielicznych murarzy i cieśli, którym obiecała ponad dwa złote na godzinę, wolna podróż, wolne mieszkanie,

kucharki itd. Skutek jest ten, że już obecnie dale się odczuwa wielki brak murarzy, t. j. mających się zacząć pracę nie można było uruchomić. Zdale się, że związki pracowników popierają emigrację czeladzi murarskiej i cieleskiej i w ten sposób przez strajk emigracyjny torują sobie drogę do zwycięstwa. O ile spór zarobkowy nie zostanie wkrótce zlikwidowany, pobiędziemy się wykwalifikowanych sił budowlanych na koszt innych dzielnic, zaś budownictwo nasze zamrznie. Powołane czynniki winne temu przeszkodzić, a spór zlikwidować i nie do-ruszyć do wzrostu bezrobocia.

(-) O poprawie zarobków robotników ceglarskich. Dnia 1. bm. zwrócił się Związek Pracowników Budowlanych Z. P. do Związku właścicieli cegieł w sprawie poprawy zarobków o 40 proc. Uzasadnienie oświadcza, że w ciągu roku 1927 ceglarze otrzymali tylko 9 wzr. 10 proc. poprawy zarobków, kiedy cena cegły podskoczyła z 40 zł. w lipcu na 62 zł. w grudniu 1927 r. czyli o 55 proc., a w kwietniu 1927 roku na 70 złotych, t. j. 60 proc. za tysiąc sztuk cegły. Na cegłach panuje żywy ruch organizacyjny, ponieważ ceglarze przyszli do przekonania, że bez organizacji zawodowej ich byt nie ulegnie poprawie.

(-) Konkurs literacki. Jak się dowiadujemy, Śląskie Tow. Literackie rozpisuje w najbliższym czasie konkurs literacki na powieść, sztukę dramatyczną, oraz na utwór opowisy o Śląsku. Wyznaczone zostały trzy nagrody: dwie po 12 500 zł. i jedna 10 000 zł. Bliższe szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów „Polski Zachodnia”.

(-) Z rynku spożywczego w Katowicach. Na ostatnim posiedzeniu magistrackiej komisji cenowej ustalono nastep. ceny maksymalne na artykuły pierwszej potrzeby za pół klg.: mąka pszenna 0,47 zł., żytnia 70 proc. 0,39 zł., oster 0,74 zł., ziemniaki 0,07 zł., cebula 0,35 zł., sery 3,20 zł. do gotowania 2,80 zł., smalec amerykański 1,60 zł., jaja wyborowe sztuka 0,18 zł., ser krowi 0,60 zł., wołowina 1,40—1,50 zł., wio-prosznia 1,30—1,40 zł. — Włazka: słony (20 funt.) 0,70 zł., siano (10 funt.) 0,60 zł., koniczny (10 funt.) 0,80 zł., siołka (50 klg.) 5,00 zł. Powyższe ceny obowiązują z dniem 4 bm. aż do odwołania.

(-) Za szpiegostwo 4 lata więzienia. W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko spedyterowi z Katowic, Reinhardtowi, oskarżonemu o utrzymywanie szpie-

ków z niemieckim wywiadem. Po kilkunastu dniach rozprawy sąd uznał Reinhardta winnym i skazał go na 4 lata więzienia z zakazem wstępu śledczego od października r. ub.

(-) Sprostowanie p. Marchwickiego. Odnosząc do notatki umieszczonej w „Polskiej Zachodnia” Nr. 95 z dnia 4. bm. p. t. „Marchwicki przed sądem”, na podstawie dokonał p. Marchwicki, Dziennik Ustaw z dnia 24. maja 1927 roku art. 30, § 1 i 2, proszę pana redaktora o sprostowanie w najbliższym wydaniu tegoż dziennika następującego sprostowania: Nie, prawda, jest, jakoby ja osobiście występował przed sądem na rozprawie apelacyjnej jako oskarżony. Nie, prawda, jest, jakoby został przez tenże sąd zasądzony na rok więzienia, gdyż rozprawa taka nie jest nikomu znana i wogóle się nie odbywała, tem samem nie mogłem zostać zasądzonym, jak to twierdzi autor notatki. Umieszczona notatka dotycząca podpisanego, jest nieprawdziwa.

Z Katowickiego.

(K) Jarmark w Mysławicach. Przypadał na 5. bm. Jarmark w Mysławicach został przesunięty na 10. maja br.

Z Królewskiej Huty.

(=) Wystawa prac artyst. w gm. teatr. w Król. Hucie. W ub. wtorek została zamknięta wystawa prac rysunkowych w miel. gim. teatr. w Król. Hucie. Wystawę zorganizowała naucz. gim. p. Walczakówna, wystawiając w pięknie zdobionej sali zbiór rysunków, portretów, barwnych wycinanek i rzeźb z plasteliny. Prace u-czeńce wykonane bardzo ładnie zachwyciły zwiędających szlachetnością linii, pięknem szar-niozowaniem barw i precyzyjnym wykonaniem. Wystawa zrobiła na zwiędających bardzo dobre wrażenie — zwłaszcza, że była do-wodem, jak pięknie i owocnie pracuje polska szkoła kresowa. Oby praca p. Walczakówny znalazła licznych naśladowców — co byłoby jednym z najlepszych środków agitacyjnych za szkołę polską w dobie zbliżających się zapł-sków.

(=) Konfliktka „Berliner Tageblatt”. Dyrekcja Policji w Król. Hucie zarządziła w dniu wczorajszym zajęcie czasopisma p. t. „Berliner Tageblatt” Nr. 161 z dnia 4 kwietnia 1928 r.

Z Świętochłowickiego.

(S) Relestracja bezrobotnych inwalidów. U-rząd gminy w Świętochłowicach wyzwa uży-skich bezrobotnych inwalidów ciężko poszkodowa-nych z wojny, powstań i wypadków, którzy conajmniej 50 proc. niezdolni są do pracy, aby zgłosili się do rejestracji z orzeczeniem rento-wnym najpóźniej do 5. kwietnia br. w oddziale socjalnym.

Z Pszczyńskiego.

(P) Rada Miejska w Pszczynie na wczoraj-szem posiedzeniu uchwaliła utworzyć podse-kretarza kasowego z poborami grupy X i przy-jąć go narazie na jednoroczną próbę. Dłuka dy-skusje wywołała sprawa przebudowy ratusza i sąsiadującego z nim domu. Uchwalono przystą-pić do przebudowy, o ile nie wyniosła więcej, niż 150 tys. zł. Do dokładnego przestudiowania sprawy powołano komisję, złożoną z 8 człon-ków, która ma w czasie jak najkrótszym złożyć sprawozdanie.

(P) Uroczystość święta narodowego w Pszczynie. Na zaproszenie zarządu T. C. L. w Pszczynie, odbyło się onegdaj w sali Hotelu Pszczyńskiego zebranie przewodniczących mie-szkowych товариств i organizacyi, celem przy-gotowania uroczystości obchodu święta 3 Maja. Ustanowiono honorowy komitet powiatowy, na czele którego stanął p. starosta dr. Zaleski. Wybrano również sekcje pochodną, propagand-ową i artystyczną, które mają się zająć urzą-dzeniem uroczystości w Pszczynie. Uroczysto-ściom w powiecie ma się zająć komitet powiatowy z p. starostą na czele.

(P) Szkoła powsz. I w Pszczynie obchodziła w ub. sobotę uroczystości uświetnienia wycho-wań po ukończeniu nauki. Po uroczystości w za-kladzie urządziła młodzież, opuszczająca szkołę, miłą uroczystość w sali Hotelu Pszczyńskiego dla rodziców i publiczności. Chór mieszka-ny odśpiewał pięknie szerokie pieśni polskie, kilka uczniów wypowiedziało bardzo ładnie utwory naszych poetów, a jedna z uczennic ze wzrusze-niem pożegnała grono nauczycielskie, dziękując za staranie i opiekę, zapamięniając o drugiej i wdzienając pamięci. Pięknie wypadł obrazek sceniczny „Walek Kosynier” odegrany przez młodocianych amatorów. Szkoła tylko, że nie-wygodna pora uroczystości nie pozwoliła władz udzielić szerszej publiczności w tem skromnym świetle. Przecież trzeba, że nauczycielstwo daje nowe dowody wielkiej pracy i dąsności o wychowanie młodzieży, co nie we wszystkich zakładach daje się zauważyć.

Z Rybnickiego.

(R) Kto zgubił rower? Na zsośle powiatowej Głównic-Mikołofu znaleziono rower męski. Właściciel może go odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia i okazaniem karty rowerowej w U-rzędzie okręgowym Przyszkowice.

Z Lublneckiego.

(L) Rusznice proszą o przystanek koleto-woy. Oddalone od dworców kolejowych Rusz-nice apelują za apsem pośrednictwem do niarodajnych czynników, by zajęły się sprawą załatwienia stałego przystanku kolejowego, a to temuielci, że ludność Rusznice, jak i przy-ległych wsi musi udawać się do dalekiej położo-nych stacji, co połączone jest z niewygodą i wielkimi kosztami. Bezskuteczne są mie-szkańcy Rusznice i okolicy kładą nam na barki i proszą, by Dyrekcja Kolei Państw. zaintereso-wała się tą bolączką. Miejsca ludność chce mieć ofiarne swe sily, byliby tylko jej problem stało się zadaniem.

Wygrane Loterii Państwowej

23. dzień ciągłości V-aj klasy Szesnastej Polskiej Loterii Państwowej z dnia 3. kwietnia 1928.

Wygrane po 100 000 złotych padły na nr-y:

32805, 96965.

Wygrane 10 000 złotych padły na nr-y:

36180.

Wygrane 10 000 złotych padły na nr-y:

49662.

Wygrane po 3 000 złotych padły na nr-y:

60732, 76045, 109302.

Wygrane po 2 000 złotych padły na nr-y:

12720, 38462, 43520, 73603, 76907, 91828, 113628, 116031, 126979.

Wygrane po 1 000 złotych padły na nr-y:

12845, 30307, 30835, 33013, 71000, 120130.

Wygrane po 600 złotych padły na nr-y:

2089, 4845, 15942, 19167, 32623, 35457, 40943, 41140, 48265, 46492, 51973, 56617, 57545, 59129, 61064, 73582, 74641, 86361, 95749, 106193, 119215, 122254, 123772, 125994.

Wygrane po 500 złotych padły na nr-y:

1418, 3366, 7295, 7944, 19048, 19838, 23594, 30867, 31726, 32848, 49002, 50080, 51915, 56431, 59765, 66957, 68071, 72806, 73304, 75777, 79605, 80057, 82463, 84293, 90245, 95803, 103110, 109276, 110519, 114937, 115448, 115549, 118821, 122332, 122303.

Wygrane po 400 złotych padły na nr-y:

172, 1446, 2975, 3151, 3312, 4095, 4918, 6150, 6727, 7099, 7253, 7417, 8083, 8168, 9089, 9223, 9757, 10743, 11897, 13134, 15054, 15516, 17118, 17314, 18029, 18556, 18590, 18836, 19555, 20344, 21754, 22276, 23863, 24167, 24271, 25870, 26659, 26677, 29467, 30079, 31235, 34766, 35191, 36029, 36256, 37077, 37300, 37595, 39140, 40116, 41128, 41504, 42719, 42852, 46460, 47072, 50773, 52551, 53596, 55850, 55759, 56063, 56809, 57662, 57962, 58926, 59530, 59617, 59634, 59747, 59955, 61562, 62954, 63388, 66824, 68105, 69192, 71183, 71195, 71305, 72655, 73521, 74479, 74480, 76330, 77293, 77851, 80380, 80870, 81711, 83236, 83826, 84450, 85997, 86706, 89031, 90103, 90352, 91616, 92014, 94346, 94514, 94742, 96035, 96037, 96457, 100723, 103591, 113762, 104400, 104826, 106402, 107251, 107266, 108150, 108288, 108468, 109421, 109510, 110037, 110044, 110235, 110313, 110810, 112364, 113425, 115803, 116025, 117399, 119069, 123586, 120797, 120993, 121053, 121117, 121221, 122781, 124953, 125511, 126653, 127130, 127251, 127801, 128395, 128448, 128675, 129618.

oraz cały szereg drobnych wygranych które są do przejęcia bezpłatnie w Górnosłaskim Banku Górniczo-Hutniczym S. A. w Katowicach.

ul. Św. Jana 16. — w Król. Hucie ul. Wołności 26.

Losy do I. Klasy 17. następnego Loterii już nadzysły i radzimy naszym Szan. Graczom: pospiesz się z zamówieniem.

Główna wygrana 700 000 zł.

Co drugi los wygrywa.

Cena losów: niezmieniona, ¼ losu 10 zł.

¼ losu 20 zł, 1/8 losu 40 zł.

U nas niekiedy przekracza nie może.

Listowne zamówienia zaliczamy od razu.

Cyfra z wielkich wygranych, najszerzej używana w Górnosłasku na Górnym Śląsku w Górnosł. Banku Górniczo-Hutniczym S. A.

w Katowicach, ul. Św. Jana 16. — Tel. 24-38.

Konto P. K. O. 304 761.

Oddział Król. Huta, ul. Wołności 26.

Odpowiedzi redakcji.

P. Migas Józef, Budziszka. Bank żądać może dopłaty (waloryzacji), jeśli w 1922, gdy przyjmował zwrot pieniędzy, zastrzeżył że będzie żądał dopłaty, lub gdy pożyczkę dał jako pożyczkę w złoście (po roku 1914) lub podobnie. Wówczas na gruncie, przez Pana kupionym, ciąży odpowiedzialność za zapłacenie 15 proc. (nawet) za 18,75 proc. od kwoty zwaloryzowanej pożyczki. Oczywiście musiaby Pan zapłacić należność w tym procencie dopiero wtedy, gdyby dłużnik osobisty (a więc ten, od kogo kupił Pan grunt) sam nie zapłacił zwaloryzowanego długu. Osobisty ten dłużnik jest natomiast wobec Banku zobowiązany do zapłacenia wobec Banku 15 proc. lub 18,75 proc., lecz więcej, jeśli Sąd przyzna wyższą waloryzację bankową. Gdyby Pan zapłacił bankowi za poprzednika wspomnianych 15 proc., to naturalnie ma Pan prawo zadania zwrotu od dłużnika.

Inna jest rzecz, jeśli bank przyjmując w r. 1922 zapłatę, nie zastrzegł sobie prawa żądania waloryzacji (dopłaty). Wówczas nie mógłby on żądać dopłaty ani od Pana ani od poprzednika i mógłby być drogą skargi zmuszony do zezwolenia na wymaganie hipoteki.

Jeśli chodzi o ogólnie o wymaganie hipoteki, to zauważamy, że na podstawie § 435 kodeksu cywilnego sprzedawca jest zobowiązany postarać się na własny koszt o wykreślenie ich, jeśli twierdzi, że je spłacił. Najprościej więc byłoby, jeśli Pan zażądał od poprzednika skutecznego wykreślenia, a wówczas leżało rzecz będzie załatwić pretensje banku.

F. J. Piotrowicz Śl. Jeśli bank, przy przyjmowaniu spłat w jakiś sposób nie zastrzegł się, że będzie żądał zwrotu za spadek waluty, wówczas (po myśli § 40 rozporz. waloryzacyjnego z 14. 5. 1924) nie może żądać dopłaty i może być drogą skargi zmuszony o zezwolenie wymagania hipoteki. W przeciwnym razie żądać może bank waloryzacji od 15 proc. do 100 proc. od 5000 kor. austr. = 5250 zł. Spłaty, które przy 100 proc. waloryzacji mają wartość 110 zł, oczywiście będzie należało odliczyć. O ile więc zastrzeżenie ze strony banku w jakiejś formie miało miejsce, wówczas lepiej byłoby zapłacić żądanych 150 zł, bo w razie przegranej sprawy, koszt byłbyby znaczniejszy.

P. Jan Wolny, Radziejów. List Pana oddaliśmy Górnosłaskiemu do wykorzystania i jeśli nie znalazł Pan swego listu w ostatnim numerze, to zapewne będzie w świątecznym.

Życie sportowe.

KS. Slavia w Rudzie.

KS. „Slavia” w Rudzie przezwyciężył szczęśliwie ciężki kryzys. Przez szereg miesięcy kierownictwo klubu borykało się z trudnościami nauty finansowej, zaś drużyny piłkarskie, szczególnie drużyna pierwsza przechodziła okres bardzo słabej formy, spowodowanej dezercją kilku czołowych graczy klubu, którzy bez zezwoleń opuścili szeregi pierwszej drużyny. Są to Trojca, Vorreiter i in. Brakło za nich godnych następców.

Obecnie kierownictwo klubu powierzyło sekcje piłkarską inż. Kellerowi, — doświadczonemu i rutynowanemu piłkarzowi, który podjął się trenować wszystkie drużyny. Niewątpliwie praca jego przyniesie korzystne owoce, i jest nadzieja, że Slavia powróci do swej dawnej, dobrej formy.

KS. Slavia rozegra w dniach 6, 8 i 9 bm. następujące mecze:

6. 4. „Frisch — Frei” Zabrze — Slavia w Rudzie.

9. 4. „Oppelner Sportfreunde” — Slavia (Team A) w Opolu.

8. 4. Sp. C. Bielsko — Slavia (Team B) w Bielsku.

9. 4. „Koszarawa” Żywiec — Slavia (Team B) w Żywcu.

KS. Zgoda w Bielszowicach poszukiwał przeciwnika na niedzielę dnia 8. 4. br. na własne boisko, na 9. 4. br. natomiast na obce boisko. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Klub Sportowy Zgoda w Bielszowicach — Kopalnia.

Z działalności Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach.

Dnia 17 marca br. odbyło się w Starostwie w Katowicach posiedzenie Wydziału Wykonawczego, w którym wzięli udział: pp. starosta Seidler, dr. Gawlas, dowódca K. I. por. Pittner i in. z gminy Welniewice Broil Jan.

Po zgłoszeniu przez p. starostę załatwiono szereg spraw bieżących, między innymi 9 wniosków Sekcji propagandowej i 4 wnioski Sekcji W. F.

Następnie opracowano budżet dla Powiatowego Komitetu, zatwierdzając budżety, uchwalone przez poszczególnie sekcje.

Z okazji święta 3-go Maja uchwalono urządzić zawody drużyn w 25 km. marszu o nagrodę wędrowną.

Co do święta P. W. i W. F. postanowiono w bież. roku urządzić w Mysłowicach w miesiącu wrześnie.

Następnie na wniosek p. starosty uchwalono rzeszać „I. kongres dla spraw sportu i W. F. dla kobiet”, który odbędzie się w Warszawie, swoim delegatem, którym został p. mjr. rez. Szeliga-Zimowski.

Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zamknięto.

Dnia 23 marca 1928 r. odbyło się posiedzenie Sekcji W. F. i P. W. w Magistracie w Katowicach. W posiedzeniu wzięli udział: w. wiceprezydent Szukardz, dowódca K. I. por. Pittner, inż. Kusza z Dąbju, inż. Potryla z Lisy i kpt. rez. Harazin.

Po zgłoszeniu przez p. wiceprezydenta Szukardz, w zastępstwie chorego p. prezidenta miasta dr. Górnik, por. Pittner zainicjował obecny z regulaminem Sekcji W. F. i P. W. podał wytyczne pracy w prowadzeniu W. F. i P. W. Poczem wybrano ścisły zarząd Sekcji, w skład

którego weszli pp. dyr. Rokita jako przewodniczący, pp. Maloss jako sekretarz i inspektor Jarczyk jako kaspracz.

Po dokonaniu wyborów opracowano budżet Sekcji W. F. i P. W., który przewiduje między innymi zakup wielkiej ilości sprzętu sportowego, pensje dla 4 instruktorów W. F. i P. W.

Następnie wybrano komitę w składzie dyr. Rokity, dyr. Kowalczyka i insp. Jarczyka, której zadaniem będzie pertraktować z zarządem „K. S. Pogon” co do wydzierżawienia boiska i urządzić bielizną dla młodzieży szkolnej, gnieźdząc się dotychczas na podwórzach szkolnych.

Następnie uchwalono z okazji zbliżającego się 3-go Maja urządzić łącznie z Pow. Komitetem zawody drużyn w 25 km. marszu wraz ze strzelaniem o cenna nagrodę wędrowną.

Również uchwalono obsesć swoim delegatem „I. kongres dla spraw sportu i W. F. dla kobiet”, który odbędzie się w Warszawie. W powyższym kongresie z ramienia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. weźmie udział p. dyr. Rokita.

Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zamknięto.

Dnia 26 marca br. odbyło się w Magistracie w Katowicach posiedzenie Sekcji Finansowej, w którym wzięli udział: pp. wiceprezydent Szukardz, dowódca K. I. Katowice por. Pittner, dyr. Stadnikiewicz z Debu i radca Maciejczyk.

Po zgłoszeniu przez wiceprezydenta Szukardz, a po zainicjowaniu z regulaminem Sekcji Finansowej — por. Pittner w krótkich słowach określił zadanie oddziału sekcji.

Następnie wybrano zarząd sekcji w składzie: pp. radca Maciejczyk jako przewodniczący, radca Michalak jako sekretarz i kapitan Harazin jako skarbnik.

Po rzeczowej dyskusji posiedzenie zamknięto.

Konferencja klubów bokserskich w Katowicach.

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Katowicach konferencja wszystkich klubów bokserskich, która uchwaliła jednomyślnie wotum zaufania przesewsi p. W. Wieceorkowi, oraz powzięła rezolucję, na podstawie której ślaskie kluby bokserskie domagały się od P. Z. B. zniesienia zawieszania w godności prezesa O. Z. B. p. Wieceorka, edwż zawieszenie to nastąpiło bez jakichkolwiek badań, co nie jest zgodne z odpowiednim regulaminem.

Oddział Górnosłaski Polskiego Towarzystwa Tabacznego zwołuje nimmiejsem po mvsi § 17 statutu Oddz. Górnosi. P. T. T. nadzwyczajne Walne Zebranie na dzień 20. (piątek) kwietnia 1928 roku w sali restauracji „Dom Związkowy” w Katowicach przy ul. Mickiewicza 8, i pietro o godzinie 8 wieczorem o następującym porządku obrad:

1) Powzięcie uchwały, mocą której Zarząd Górnosłaski Oddz. Górnosi. P. T. T. zostanie upoważniony do obciążenia nieruchomości na górze Równia w sumie zł. 30 000 dla zabezpieczenia udzielonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie pożyczki.

2) Powzięcie uchwały nakazującej nieodwołalnie każdorazowemu Zarządowi Oddz. Górnosi. P. T. T. stawiać w budżet roczny kwartalnymi raty amortyzacyjnych na spłatę wż. omawianej pożyczki.

3) Czoł o godz. 8 wieczorem nie bierze się wymagania § 22 naszego statutu jedna piąta część wszystkich członków, odbędzie się o godz. 9-tej wieczorem w tymże dniu i miejscu to samo Walne Zebranie i z tem samym porządkiem obrad bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd

Podp.: Kaźmierczak. Podp.: dr. Parczewski.

Ogłoszenie.

Oddział Górnosłaski Polskiego Towarzystwa Tabacznego zwołuje nimmiejsem po mvsi § 17 statutu Oddz. Górnosi. P. T. T. nadzwyczajne Walne Zebranie na dzień 20. (piątek) kwietnia 1928 roku w sali restauracji „Dom Związkowy” w Katowicach przy ul. Mickiewicza 8, i pietro o godzinie 8 wieczorem o następującym porządku obrad:

1) Powzięcie uchwały, mocą której Zarząd Górnosłaski Oddz. Górnosi. P. T. T. zostanie upoważniony do obciążenia nieruchomości na górze Równia w sumie zł. 30 000 dla zabezpieczenia udzielonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie pożyczki.

2) Powzięcie uchwały nakazującej nieodwołalnie każdorazowemu Zarządowi Oddz. Górnosi. P. T. T. stawiać w budżet roczny kwartalnymi raty amortyzacyjnych na spłatę wż. omawianej pożyczki.

3) Czoł o godz. 8 wieczorem nie bierze się wymagania § 22 naszego statutu jedna piąta część wszystkich członków, odbędzie się o godz. 9-tej wieczorem w tymże dniu i miejscu to samo Walne Zebranie i z tem samym porządkiem obrad bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd

Podp.: Kaźmierczak. Podp.: dr. Parczewski.

Radjo.

Program audycji

na czwartek, 5 kwietnia 1928 r.

Katowice, Iala 422. Godz. 16.20 — kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Wol. Śl. 16.40 — skrzynka pocztowa — korespondencja z biadą odwoły p. St. Stępczowskiego, 17.05 — komunikaty, 17.20 — odczyt p. t. „Poezje włoskie Marii Konopnickiej”, wygł. p. Olga Rogorowiczowa, 17.45 — audycja literacka z Warszawy, 18.55 — kom. Związku Śląskich Kół Spiewaczych”, 19.15 — rozmaitości, 19.35 — odczyt rolniczy z Warszawy, 20.00 — transmisja koncertu oratoryjnego z Warszawy, wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, chór męski i chór żeński Tow. Spiewaczego „Harfa”, oraz pp. Zbigniewa Ruszkowskiego (sopran), St. Arzanińska (sopran), Adam Dobosz (tenor), Augustyn Wiśniewski (baryton), 22.00 — sygnał czasu i komunikaty P. A. T.

Warszawa, Iala 1111. Godz. 12.00 — sygnał czasu, hejnał z wieszy Marjackiej, oraz kom. lotn. czo-meteorologiczny, 15.00 — kom. gospodarstwa, 15.30 — odczyt p. t. „Wielka rewolucja francuska”, 16.00 odczyt p. t. „Ślowski”, 16.40 — „Fale elektromagnetyczne”, 17.45 — audycja literacka, 20.15 — transmisja koncertu oratoryjnego z Filharmonii Warszawskiej, 22.00—22.30 — komunikaty.

Program audycji

na piątek, 6 kwietnia 1928 r.

Katowice, Iala 422. Godz. 16.20 — kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Wol. Śl. 16.40 — odczyt p. t. „Dzwon Zygmunta”, wygł. dyr. dr. F. Kopera, 17.05 — komunikat Wydziału Skarbowego Wol. Śl. 17.20 — transmisja z Wilna — odczyt p. t. „Pikno krajoznawstwo wilejskie”, wygł. p. J. Bulbak, 17.45 — transmisja koncertu religijnego z Poznania, 18.45 — odczyt p. t. „Wielkonoce w Polsce”, wygł. inż. Stanisław Nitsch, 19.10 — przerwa, 20.30 — transmisja z Warszawy, — Misterium o Mece Pańskie, 22.00 — sygnał czasu i komunikaty P. A. T. 22.30 — skrzynka pocztowa w języku francuskim; korespondencja zagraniczna omówi Dyrektor Programów Radiostacji Katowickiej prof. Stefan Tymieniecki.

Warszawa, Iala 1111. Godz. 12.00 — komunikat lotn. czo-meteorologiczny, sygnał czasu oraz hejnał z wieszy Marjackiej, 15.00 — komunikat gospodarczy, 15.30 — odczyt p. t. „Wielka rewolucja francuska”, 15.55 — odczyt p. t. „Zygmun Krasicki”, 17.20 — transmisja z Wilna, 17.45 — transmisja z Poznania, 20.30 — Misterium o Mece Pańskie, 22.00—22.30 — komunikaty.

Koncerty religijne zagraniczn.

Wrocław, Iala 322.6. Godz. 8.45, 12.00 16.30, 20.30 — Rzym, Iala 348.9. Godz. 17.00, 20.00, 22.00 — Rzym, Iala 417.8. Godz. 13.30, 20.45, — Langenberg, Iala 468.8. Godz. 11.00, 12.30, 16.30, 17.40, 19.30. — Paryż, Iala 1750. Godz. 20.30 — Maria Magdalena” Massenet.

Kupujcie wszyscy losy Fantowej Loterii Radiowej.

Podstawa rozwoju radiotechniki polskiej bezide Instytut Radiotechniczny w Warszawie, którego działalność obejmowała będzie badanie naukowe wszystkich zagadnień dotyczących radiotechniki nadawczej, jak i odbiorczej oraz spraw z tym związanych. Rząd nasz, mający nadzieję, że w stanie tylko częściowo przyczynić się do powstania tej potrzebnej placówki, i dlatego też należy w pierwszym rzędzie liczyć na ofiarność społeczeństwa, które rozumiejąc i doceniając należycie konieczność posiadania tak ważnej instytucji, pospieszy zapewne z ofiarami. Komitet organizacyjny, chcąc w jak najprędszym czasie zebrać fundusze, potrzebne do zrealizowania tego ważnego projektu, zorganizował wielką fantową loterię radiową, której wysrane obejmowała będą bardzo wiele cennych aparatów odbiorczych, akustor, części składowych m. i. 8-lampowy ultradźwiękowy 5-lampowa stabilizacja, 2-odbiornik 4-lampowy, 18 odbiorników 1—3-lampowych, mnóstwo odbiorników dedektorowych, lamp katodowych, głośników, słuchawek itp. Losowanie odbędzie się w kwietniu br. pod kontrolą Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowych. Losy w cenie 1 zł. będą do nabycia we wszystkich firmach radiowych na terenie Wolewodu Śląskiego, adresy których podamy dodatkowo. Sądząc, że wszystkie organizacje społeczne i zarządy radioklubów przyznają się również do powstania Instytutu Radiotechnicznego, komunikujemy, że afisz propagandowy i broki z losami loterii są do otrzymania w Dyrekcji Radiostacji Katowickiej po przedstawieniu odpowiednich pełnomocnictw. A więc kupujcie wszyscy losy Fantowej Loterii Radiowej.

Kalendarzyk zebrani.

Dnia 5 kwietnia 1928 r.

Katowice. Zebranie Stow. Stenografów systemu Stolz-Balczyskiej o godz. 7.30 wiecz. w szkole przy ul. Jagiellońskiej.

Król. Huta. Zebranie miejsc. Kola Kobiet Uch. Śl. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Rothera przy ul. Bytomskiej 60.

Dnia 6 kwietnia 1928 r.

Brzeziny Śl. Zebranie Zw. Pracow. Budow. Z. Z. P. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Drzwikowskiego.

Król. Huta. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. górnio-ślaskiego o godz. 7 wiecz. w szkole XIV. przy ul. 3-go Maja.

Komunikat.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich komunikuje, że biura Zarządu w piątek, 8 bm. sobotę, dnia 7 bm., niedzielę, dnia 8 bm., poniedziałek, dnia 9 bm. i wtorek, dnia 10 bm. będą zamknięte.

W tym oto jest nadzwyczajna oszczędność przy użyciu anodówek —

Centra Standard

Wiadomości gospodarcze.

Przeciw apetytom baronów węglowych.

Otrzymujemy następujące uwagi:
W dniu 23 marca w nr. 83 „Polonii” umieszczono artykuł pod tyt. „Mowa liczb”. Pomiedzy innymi poruszono ceny węgla, pisząc: „Ceny węgla muszą być podniesione, jeżeli kopalnie nasze nie mają zamknąć swoich podwoj”. (1?). Dalej w dniu 25 marca w nr. 85 „Polonii” umieszczono znów rozpaczliwy artykuł pod tyt. „Stan bezrobocia na G. Śląsku”. W artykule tym, twierdzi „Polonia”, że informacje te otrzymała „Polonia” od miarodajnej osobistości. Między innymi czytamy tam:

„Wobec naturalnego zmniejszenia się zapotrzebowania na węgiel w miesiącach wiosennych obawiać się należy, że znów pewna ilość górników zostanie zredukowana. Zachodzi nawet obawa, że wobec coraz gorszych widoków w eksporcie węgla, wobec gwałtownej konkurencji angielskiej na rynkach północnych zmniejszenie się wydobycia węgla może przybrać znacznie większe rozmiary, niż normalnie z początkiem wiosennego sezonu, a wówczas redukcja na kopalniach musiałaby już objąć poważniejszą ilość robotników.” (1?).

Jednym słowem według „Polonii” już niedługo nastąpi redukcja robotników, co podług „Polonii” z dnia 23 marca cena węgla polskiego musi być podniesiona, bo inaczej kopalnie „nasze” muszą zamknąć podwoje, czyli redukcja, a znów według „Polonii” z dnia 25 marca „wobec konkurencji angielskiej” należy zmniejszyć produkcję. A więc z jednej strony węgiel polski jest za tani, przeto: „redukcja”, z drugiej: konkurencja angielska, i znów: „redukcja”.

Chciałem się więc zapytać panów z „Polonii” czy, jeżeli węgiel polski podrożeje, to redukcji nie będzie? A jeżeli podrożeje, to czy kopalnie górnośląskie wytrzymają konkurencję angielską? — Jakże można porównać te dwie różne rzeczy... Jeżeli węgiel polski chce konkurować z węglem angielskim, to należy raczej cenę obniżyć, bo to jest jedyną drogą do zwalczania konkurencji. Skądże więc „Polonia” doszła do tego przekonania, że cena węgla górnośląskiego powinna być podniesiona.

Według mnie, to wiatr wieje z innej strony. Tutaj chodzi o co innego. Tutaj baronowie węglowi wyciągają ręce i ostrzą zęby. W jesieni ub. roku rekin węglowy chciałby podnieść cenę węgla ale ponieważ się to nie udało, dzisiaj już strasza redukcją za pośrednictwem „Fiducji” czyli „Polonii”. Dzisiaj kapitalistom węglowym nie chodzi o podwyżkę ceny węgla polskiego, bo cena ta tak jest wygórowana, że rzeczywiście węgiel angielski jest tańszym od węgla polskiego, pomimo, iż górnik angielski jest z górą 150% lepiej płatny od robotnika polskiego. Baronowie węglowi wiedzą, że jest

niemożliwie podnieść cenę węgla, a zwłaszcza z nastaniem lata, to też już dzisiaj zaczynają starać się szukać innej drogi do powiększenia ich dochodów i za ofiarę ich apetytów majątkowych obrali robotnika polskiego, który już i tak naprawdę wygląda jak żywy trup. Do pomocy tej rekin węglowy wynajęły „Polonie”, bo jak dobrze pójdzie, to znów „Polonii” spadnie jakaś gratka od „Fiducji”. Nie chcę być prokiem, ale wywnioskowałem co innego.

Baronowie węglowi zaczęli najpierw od podwyżki cen węgla, ale, jak to już powyżej wspominałem, — podwyżka jest niemożliwa, więc będą ciacieli obniżki zarobki robotników kopalnianych. Ale bardzo wątpię, czy ta kombinacja dojdzie do skutku. Górnicy już dzisiaj powinni czuć nad projektowanym zamachem na ich egzystencję żywioła.

Obniżenie zarobków górniczych jest dzisiaj niemożliwym i niedopuszczalnym. Sprawę drożyny węgla i zarobków robotników już poruszałem w „Polsce Zachodniej” w dniu 15 lutego br., ale ponieważ dzisiaj sprawa ta znów stała się aktualną, pozwolę sobie ją przypomnieć.

Wszelkie ceny artykułów, a więc i węgiel obliczane są na wartości dolara, więc i ja przyjmuję za podstawę dolar.

Przed wojną cena węgla górnośląskiego wynosiła 9—10 mk. za tonę. Kurs marki wynosił 4,20 za dolara, to weźmy 10 mk. n. w stosunku do dolara 4,20 otrzymujemy 2 dol. 38 cent, czyli jeden dolar w stosunku do złotego 8,88 pomnożone przez 2 dol. 38 cent. otrzymujemy zł. 21 gr. 13, czyli tona węgla przed wojną w stosunku do złotego kosztowała 21 zł. 13 gr.

Robotnik-górnik zarabiał dziennie 5 mk. n., czyli pół tony węgla.

Dzisiaj tona węgla kosztuje loco kopalnia 32 zł., to ten sam górnik powinien otrzymać za przepracowaną dniówkę pół tony węgla, czyli 16 zł., a otrzymuje 8 do 10 złotych.

Gdyby cena węgla, obecnie liczona była w stosunku do obecnych zarobków górnikowi, to węgiel górnośląski nie będzie się obawiał konkurencji angielskiej i nie będzie wogóle mowy o redukcji górnik polskiego.

Głównym ciężarem ceny węgla są całe zastępy różnych dyrektorów, jak np. dyrektorów handlowych, technicznych, ekonomicznych, administracyjnych itp., tyluż wicedyrektorów, a każdy z tych panów ma do dyspozycji po jednym lub dwa auta.

Przed wojną na kilka kopalń był jeden generalny dyrektor, a dzisiaj kilka generalnych dyrektorów na jednej kopalni.

A pensje tych panów sięgają po kilka tysięcy dolarów miesięcznie. I to jest

właśnie największym ciężarem produkcji, a wszystko to niestety musi pokrywać twarda dłoń robotnika polskiego.

Ponieważ węgiel w stosunku przedwojennemu jest droższy o 50% przez wysokie pensje dyrektorów, Polska nie może konkurować z Anglią, skutkiem tego są redukcje, niedza, rozpacz i niezadowolone, a co ważniejsze robotnik zredukowany wyciąga dłoń po zasiłki, a państwo polskie musi wypłacać te zasiłki, skutkiem czego podatki są wygórowane, bo lwia część pochłaniają zasiłki.

A więc baczność górniczy. Dzisiaj już należy przeciwstawić opór nowemu zamachowi baronów węglowych. Dzisiaj za pośrednictwem związków zawodowych należy wyłonić komisję złożoną z ludzi uczciwych, fachowców, którzy włącznie z poparciem przedstawicieli Rządu, będą mogli przeciwstawić się rekinom węglowym.

Jeżeli władze lokalne mają prawo wydawać cenniki na mleko, masło, lub mięso, to też i nad baronami węglowymi powinna zaisnąć ręka sprawiedliwości.

Trzeba raz narezec wybrać komisję, która będzie regulować rynek pracy i płacy.

Jeżeli robotnik polski będzie silnie zorganizowany, a przy poparciu nowych posłów oraz władz centralnych, węgiel polski nie zdrożeje, to o redukcji, jak to prorokuje „Polonia” nie może być mowy.

Ig. Orlik.

Gielda.

Katowice, dnia 4. kwietnia 1928 r.

	Dowizy	Banknoty
Dol. amerykańskie	8,88	8,85 8,84
Szt. angielskie	43,43	43,343
Fr. szwajcarskie	171,437	171,093
Fr. francuskie	35,037	34,967
Fr. belgijskie	124,162	123,913
Liry włoskie	47,041	46,347
Flor. holenderskie	358,432	357,764
Korony czeskie	26,363	26,31
Kor. szwedzkie	238,922	238,443
Kor. duńskie	238,473	237,995
Kor. norweskie	237,574	237,098
S. austriackie	125,20	124,949
Mk. niemieckie	212,824	212,397
Gd. gdańskie	173,652	173,304
1 gram złota =	5,92.	
1 gram srebra =	0,153.	
1 zł. w złocie =	1,72.	
1 Mkn. w złocie =	2,1234.	

Papieru państwowe.

Warszawa, 4. 4. Dolarówka 75,00—75,25—74,50, 5 proc. pożyczka konwers. 67, 10 proc. pożyczka 102,50—103,00, 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 61,50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Kraj. 94, — 8 proc. listy zastawne Państwa, Banku Rolnego 94, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospod. Kraj. 94.

Devizy wschodnie.

Berlin, 4. 4. Wpłaty na Bukareszt 2,624—2,636, na Warszawę 46,825—47,025, na Katowice i Poznań 46,80—47,00, na Rygę 80,705—81,045, złote grubsze 46,65—47,05.

Państwowy Bank Rolny

Oddział w Katowicach

komunikuje, iż udzieli Powiatowemu Kasom Oszczędności w Pszczynie, Rybniku, Lublińcu i Tarnowskich Górach prawa zastępowania Banku Rolnego w informowaniu ludności rolniczej o kredytach Państwowego Banku Rolnego, jak również upoważni wymienione instytucje do przyjmowania podań o pożyczki zarówno krótkoterminowe jak i długoterminowe.

Poza czynną pomocą w staraniu o kredyty będą dokonywały Powiatowe Kasy Oszczędności na żądanie pożyczkobiorców wypłat przyznanych przez Państwowy Bank Rolny pożyczek.

Także same upoważnienia otrzymał na Śląsku Cieszyńskim Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie.

Powierzając funkcje zastępcze wymienionym wyżej instytucjom kierował się Państwowy Bank Rolny, jak najdalej idącym interesem ludności rolniczej, — która obecnie nie będzie zmuszona udawać się osobiście do biur Banku w Katowicach, jak również uniknie koniecznej, a niedokrotnie częstej korespondencji z Bankiem.

Wspomniane wyżej instytucje przyjmować będą podania i udzielać informacji o pożyczkach długoterminowych wydawanych przez Państwowy Bank Rolny w złotych 7% listach zastawnych na lat 10, 15, 20 i 30, spłacalnych w równych półrocznych ratach amortyzacyjnych. Pożyczki długoterminowe, które nie mogą wynosić mniej jak zł. w zł. 1.500 wydawane będą zarówno na inwestycje, jak również na spłaty rodzinne i spłaty uciążliwych, hipotekowanych długów, tudzież na spłatę reszty ceny kupna gruntu.

W wypadkach potrzeby załącznienia kredytu na cele objęte pożyczkami długoterminowymi, jednak w kwotach poniżej zł. 1.500 udzielane będą za pośrednictwem Zastępstw Banku pożyczki długoterminowe na lat 2 do 5-ku.

Wszystkich powyższych kredytów udziela się na możliwie niskie oprocentowanie.

Blizszych informacji udzielać pisemnie lub ustnie:

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Katowicach, ul. 3 Maja 9.

Powiatowe Urzędy Ziemske.

Związek Spółek Rolniczych w Cieszynie.

Powiatowe Kasy Oszczędności.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dytak w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 9-78.

S. KUTNER, KATOWICE,

ULICA DYREKCYJNA NR. 3

Magazyn ubrań dla mężczyzn i chłopców

poleca w wielkim wyborze palta, płaszcze, ubrania w najnowszych fasonach.

Sprzedam

5-cio lampowy radio-odbiornik „Loewe’go” z głośnikami „Philips’a”, z akumulatorem, baterią anodową, prostownikiem, woltomierzem i t. d. Zgłoszenia do Administr. „Polski Zachodniej” pod „Dobre audycje”.

Na szosie powiatowej Gliwice-Mikołów znaleziono

rower męski.

Właściciel może go odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia i okazaniem karty rowerowej w Urzędzie okręgowym Przyzowiec.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko IGNACY MAKOWSKI, Katowice.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, rocznik 1928 na nazwisko PAWEŁ CZAJA, Rybnik, G. Śl. 897

RESTAURACJA BERNARDA EICHNERA

w Bieisku, ulica Kazimierza W. 19

znakomite przekąski ciepłe i zimne, smaczne obiad i kolacje po cenach umiarkowanych oraz wyszynk wina, piwa i różnych wódek. Obsługa rzetelna i szybka.

Poszukuje się sekretarke

władającą jezytłem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia

Teodor Gincel, Katowice, Plebiscytowa 28.

Buchalter-bilansista

i korespondent polsko-niemiecki szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodniej” pod szyld „Bilansista”. 904

CENNIK OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia zwykłe: Za wiersz m/m lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł., w tekście 0,80 zł., za tekst w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Nekrologi tylko w tekście. Nadesłane 0,80 zł. w tekście. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20, dla poszukiwaczy pracy 0,10 zł., matrymonialne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. Dla zorjentowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m/m oznacza wysokość ogłoszenia w m/m, że następnie nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m/m, zaś szpalt ogłoszeniowa w tekście równa się dwoma łamom pozatekstowym, t. 70 m/m. Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo łaski przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzonym w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wyd.

Poszukuje się siły bufetowej za kaucją

również kucharki i służące.

Teodor Gincel, Katowice, Plebiscytowa 28. Tel. 318

Wszelkie Druki

dla Urzędów, Organizacji,

Towarzystw i prywatnej

klienteli dostarcza szybko

Drukarnia Śląska

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością

Katowice, Narodzińsk Batorego 2

i ul. Kościuszki 15.

Telefon 678 i 826.

Na święta Wielkanocne!

polecam

Indyki
Perłówki
Kaczki
Kurczęta
Gołębie
Żywe karpie
Żywy liny
Świeże sandacze
Świeże ogórki, pomidory i ananasy

Świeży łosoś wiatłany
Kawior astrachański
Homary
Pastetki
Konsery rybie
Kielbasa kraj. i zagr.
Smaczne sery
Węgorze wędz. iłosos

Wielki wybór w likierach krajowych i zagranicznych, koniaków, jakoteż i win, Mosel, Bordeaux i Szampan.

Otto Rasner

KATOWICE

Poprzeczna 4 Telefon nr. 67

Moja specjalność:

Koszyki prezentowe - Delikatesy

Zamówienia upraszam jaknajrychlej.

L. Prez. 842/15.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza

konkurs

na posadę inżyniera-mechanika specjalisty w zakresie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów, światła elektrycznego, gazu oraz urządzeń sanitarnych.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie równające się uposażeniu urzędników państwowych zaliczonych do VII grupy uposażenia w myśl ustawy z dnia 9 października 1923 (Dz. U. Nr. 116 poz. 924) z dodatkami obowiązującymi w Województwie Śląskim dla tychże urzędników.

Reflektanci zechcą wnieść podania w terminie do dnia 20 kwietnia 1928 r., do których należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
- 3) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego,
- 4) dyplom otrzymany na jednej z politechnik polskich lub dowód ukończenia równorzędnych studiów zagranicznych,
- 5) dowód odhwicia najmniej 5-cio letniej praktyki zawodowej,
- 6) dokładny życiorys udokumentowany świadectwami, dowodami i t. p.

Wymagany jest pozatem nieprzekroczony 40 rok życia, biegłość w języku polskim w słowie i niemiecie oraz znajomość języka niemieckiego.

Podania należy składać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim Wydział Robót Publicznych, Katowice, Szkoła Szafranka.

Wojewoda (—) Dr. Grzywiński.

RESTAURACJA Siegfrieda Fröhliche w Bielsku

Plac Smolki L. 2 — Telefon nr. 1956

poleca znakomite przekąski ciepłe i zimne oraz wyzysk wina, piwa i różnych wódek.

Obsługa rzetelna i szybka.

Poszukuję od zaraz dzielnego, energicznego

podmistrza murarskiego

tak samo

szachtmistrza

LEON MURŁOWSKI

przedsiębiorstwo budowlane 899.

Najduki Wielkie, Krakowska 11 b

Przez jedną noc!

wysycha bez przyklejania się
Lakier do podłóg pos. 1 kg zł 5.00
Świeży lakier emuljowy „A” 5.50
Lakier do mebli kaszowy
w rozmaitych kolorach 1 kg zł 5.00
Lakier olej pokostowy la. zł 2.00
3 kar. krede szlamow. 1 chr. 6.00
a la klej „Sich” poc. 1 kg 1.70
EMIL HELLER
Katowice, Warszawska 28 a
Telefon 614 209
Hurt. Drog. zależ. 1897 r.
Przemysł farb. lak.

Cegielnie

Polecamy do natychmiastowej dostawy rurki filcowe bez szwu białe wszelkich rozmiarów.

R. Kunert i Ska, T. z o. p.

Poznań, Plac św. Krzyski 1
74x262 Tel. 29 — 21

Na Święta!

Olbrzymi wybór

Na Święta!

Wina i wódki krajowe i zagraniczne
Owoce i delikatesy
Konsery
Szyinki i kielbasy wielkanocne
Kosze świąteczne (na świątynie franko dom)

W. Nowakowski i Ska Katowice

ulica Dyrekcyjna 5 (dawnej Max Grosskreuz)

ulica 3 Maja 23

Sprzedaż piwa pojedynczego

w każdy wtorek i piątek od godziny 7—13 w browarze. W pobliskich okolicach odbywa się sprzedaż z beczki w poszczególnych dniach. Wskazówki do prawidłowego napełniania można otrzymać u wóźnicy 1 w browarze.

Oskar Balder

Browar. Król. Huta. Wesołości 88.

ALBORIL



Sam pierze

MERLE

wykwintne, oraz poedyńcze
wszelkiego rodzaju 833
kuchnie, garnitury klubowe, salo-
nowe, kanapy, otomany, materace
poleca najtaniej

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska 5 —: Król. Huta, ul. Wolności 1.

SZYLDY

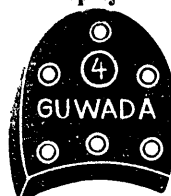
szkłanne

dostarcza Fabryka Sztyldów

M. KAUFMANN - KATOWICE

ul. Marszałka Piłsudskiego 23.

Nasze specjalne wyroby gumowe:



Obcasy

Płyty - Klej

Kliniki - Napiętki

Rękojeści

do rowerów

są niedoścignionej jakości!

J. Jędr. Sosnowiec, Targowa 9.



Na raty

miesięcznie

18 zł



Pierwsza wpłata 36.00 zł

Kromczyński

Poznań

Aleje Marcinowskiego 5. 500

Kamieniodrukarza

(wzgl. przedrukarza) oraz dziel-
nego stereotypa - zecera po-
szukuje na stałą posadę

Drukarnia św. Wojciecha

w Poznaniu. 73x262

W Świętochłowicach na stawie Towarzystwa „Zacisze” do wynajęcia bufet przy łódkach i na plaży.

Oferty należy składać do dnia 14 kwietnia b. r. godz. 12 w południe pod adresem „Towarzystwo Zacisze”, Świętochłowice. Wymagana kaucja: trzymiesięczny czynsz z góry. Bufet do objęcia zaraz. 900

Zestawiam bilanse

reguluje załączności, załatwiam korespondencję polsko-niemiecką i sprawy podatkowe. Zgłoszenia do Adm. „Polski Zachodzie” pod „Rewizor” 904

Restauracja „Tivoli” Raszkiego

w Bielsku, Młyńska L. 12

poleca

znakomite przekąski ciepłe i zimne, smaczne
oblady i kolarje po cenach umiarkowanych
oraz wyszysk wina, piwa i różnych wódek.

Obsługa rzetelna i szybka.

Baczność! Piekarze! Baczność!

Najlepszą margaryną do pieczenia (Ziehbutter)

jest



Blättergunst

Zast.: J. Labisz, Katowice, ul. Wojewódzka 17

Skład fabryczny: Katowice, ul. Plebiscytowa 8 — Tel. 2158

50x251

